

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, SOBOTA, 5 LISTOPADA 1927 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

304

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI — 7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Rewizja w hotelu poselskim.

W mieszkaniach posłów ukraińskich znaleziono dwie walizy bibuły komunistycznej.

Warsz. koresp. „Republiki” (B.) telefonuje: Jak wiadomo, obok gmachu sejmu znajduje się hotel poselski, w którym zamieszkuje posłowie, mieszkający stale poza Warszawą.

Wczoraj do numeru 49 w hotelu poselskim, który zajmują posłowie ukraińscy Podhorski, Kozicki, Dmitriuk i senator Karpiński przybyła policja polityczna i wedle udzielonego nam oświadczenia posła adwokata Podhorskiego zachowała się w sposób następujący:

„O godzinie 6 wieczorem do pokoju zapukało kilku panów i po wejściu oświadczyli, że z paku z urzędu śledczego dokonają rewizji w mieszkaniu.

Powołując się na nietykalność poselską zaprotestowałem, lecz mimo prote-

stu panowie przystąpili natychmiast do rewizji.

Zabrali się do przeszukiwania dwóch waliz, w których znaleźli bibułę komunistyczną. Nadto zabrali dwie teczki — własność posła Kozickiego.

Następnie przystąpili do rewizji osobistej, przyczem nie znaleźli u mnie nic, jednak w protokole zaznaczyli, że znaleźli przy mnie odezwy niezależnej partii chłopskiej oraz kluczyki od waliz.

Kluczyków tych nie miałem.

Muszę stwierdzić — oświadcza dalej poseł adwokat Podhorski — że w numerze hotelowym nie byliśmy od kilku tygodni i że nocowali tam różni posłowie, a ostatnio nocował tam poseł komunistyczny Baszczuk.

O dokonanej rewizji zawiadomiono

natychmiast prezesa klubu ukraińskiego posła Chruckiego, który zwrócił się do marszałka Rataja, ten zaś oświadczył, że zażąda wyjaśnienia od rządu.

Warszawski koresp. „Republiki” (B.) telefonuje:

O godzinie 9-ej wieczorem pod bramą sejmową zjawili się ponownie wywiadowcy policji, kierując się w stronę hotelu poselskiego, jednak straż marszałkowska na polecenie swej władzy funkcyjarskiej na teren sejmowy nie dopuściła.

Wywiadowcy pozostali na ulicy, obserwując jeszcze bramę sejmową przez dłuższy czas.

Dziś spodziewane jest wyjaśnienie miarodajnych władz o całym incydencie.



W tych dniach dokonano w Atenach zamachu na prezydenta republiki Greckiej Konduriotisa, którego widzimy na naszym obrazku.

Min. Zaleski

wrócił wczoraj do Warszawy.

Warszawa, 4 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna). W piątek, wieczorem pociągiem paryskim o godz. 9 min. 25 powrócił z Nicei min. spr. zagr. August Zaleski. Pana ministra oczekiwali na dworcu wyżsi urzędnicy min. spr. zagr. z pełniącym obowiązki min. spr. zagr. posłem Knollem na czele. Obecni byli również niektórzy członkowie korpusu dyplomatycznego, m. in. poseł niemiecki Rauscher oraz poseł turecki Iachja Bey. W imieniu rządu i władz przybyłego min. Zaleskiego powitał min. reform rolnych Staniewicz, komisarz rządu Jaroszewicz, szef DOK gen. Wróblewski.

Poseł Byrk niewinny!

Tallin, 4 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna). W dniu dzisiejszym zakończył się proces przeciwko b. estońskiemu posłowi w Moskwie Birkowi, oskarżonemu o niepodporządkowanie się poleceniom rządu. Ogłoszony dziś wyrok uwalnia Birkę od odpowiedzialności karnej, skazując go na złożenie z urzędu. Natychmiast po ogłoszeniu wyroku Birk został wypuszczony na wolność.

Samochód pod pociągiem

3 osoby ciężko ranne.

Warszawa, 4 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna). Dnia 4 b. m. na przejeździe kolejowym w pobliżu st. Częstochowa, pociąg osobowy zderzył się z pociągiem towarowym jadącym z Częstochowy do Łodzi, najechał na prywatny samochód. W katastrofie 3 osoby jadące samochodem zostały ranne, zaś samochód został zupełnie rozbity. Śledztwo w toku.

Pangalos ciężko chory.

Ateny, 4 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna). Dyktator Pangalos zachorował. Wobec przyjęcia lekarza wiadomo, ponieważ obawia się zatrucia, obawia się przytem, aby zawiązano z Atenami własnego lekarza.

11 osób utonęło

podczas katastrofy okrętowej.

Londyn, 4 listopada.

Według ostatnich wiadomości z Sydney, w katastrofie okrętu Grey Cliff zatonęło 11 osób. Prócz tego brak wiadomości o 26 pasażerach. Wiadomo, że z nich prawdopodobnie również zginęło życie.

Marsz. Rataj na czele „Piasta”?

Kilkunastu posłów żąda złożenia przez posła Witosa godności prezesa stronnictwa, w przeciwnym razie opuszczą szeregi „Piasta”.

Warsz. koresp. „Republiki” (B.) telefonuje:

W ciągu całego dnia wczorajszego w kuluarach sejmu odbywały się nieustanne rozmowy członków klubu „Piasta” i to zarówno zwolenników secesji sen. Bojki, jak i grupy wiernej prezesowi Witosowi.

Szczególną uwagę zwracały rozmowy, jakie toczył prezes Witos ze swymi przeciwnikami oraz marszałkiem Rata-

jem, który przestaje już sprawować swe funkcje marszałkowskie i powraca do czynnej roboty politycznej w „Piaste”.

Sen. Bojko odbywał również konferencje z członkami klubu „Piasta”.

Powszechnem jest zdanie, iż decydującym dla dalszych losów klubu poselskiego, a nawet stronnictwa „Piasta” będzie dzień 9 b. m., t. j. dzień, na który wyznaczono wspólne plenarne posiedzenie senatorów i posłów piastowskich.

Na posiedzeniu wysunięte będą najpewniej dwie koncepcje, albo prezes Witos zrzeknie się swego stanowiska i obejmie je marszałek Rataj, lub wiceprezes Debski i wówczas do rozłamu może nie dojść, lub też prezes Witos ulegnie namowom swych najbliższych i pozostanie na stanowisku prezesa, a wówczas kilku posłów i senatorów wystąpi z klubu, błądząc za senatorem Bojką.

Demokratyczny blok wyborczy ma powstać w inicjatywy stronnictwa chłopskiego.

Warsz. koresp. „Republiki” (B.) telefonuje: Przygotowania do wyborów do sejmu rozpoczęły się na dobre, dotychczas na terenie kuluarów sejmowych.

Oprócz szeregu rozmów, jakie odbyły się w ciągu dnia wczorajszego między klubami P. P. S. i „Wyzwolenia”, które wedle wszelkich danych sfinalizują zawarcie bloku wyborczego, opublikowany został list zarządu głównego stronnictwa chłopskiego wysłany do władz naczel-

nych P. P. S., „Wyzwolenia, Partji Pracy i N. P. R-lewicy.

W liście swym stronnictwo chłopskie celem stworzenia wielkiej siły Polskiej pracującej proponuje wymienionym stronnictwom stworzenie demokratycznego bloku wyborczego w następującym składzie: P. P. S., Stronnictwo Chłopskie, „Wyzwolenie”, Partja Pracy i N. P. R-lewica.

Zarząd stronnictwa prosi o udzielenie odpowiedzi w ciągu 6 dni.

Paszporty zagraniczne nie stanowią. Obowiązujące ograniczenia pozostaną w mocy.

Warszawski koresp. „Republiki” (B.) telefonuje:

W związku z wiadomością o istniejącym w tonie rządu projekcie skasowania ograniczeń przy wywozie walut i dewiz zagranicę, cała prasa wyraziła przekonanie, iż łącznie z tem zarządzeniem winno się ukazać rozporządzenie zmniejszające opłaty za paszporty zagraniczne.

Niestety pozostanie to tylko przekonaniem.

Jak informują koła miarodajne, rząd nie ma zamiaru zmniejszenia opłat za paszporty zagraniczne, a to w przedświadczeniu, że liberalniejsze niż dotąd przepisy paszportowe, sprowadza w rezultacie znaczny odpływ sum pieniężnych zagranicę.

Argentyna chce wrócić do Ligi narodów.

Madryt, 4 listopada.

Argentyński minister spraw zagranicznych Gallardo, który obecnie podróżuje po Hiszpanii, złożył w San Sebastian deklarację w sprawie stosunku Argentyny do Ligi narodów. Oświadczył on, że Argentyna zasadniczo nie wystąpiła z Ligi narodów a wstrzymuje się tylko tym-

czasowo od brania udziału w posiedzeniach. Rząd argentyński rozumie jednak konieczność powrotu Argentyny do Ligi narodów. Minister argentyński zwraca się również do Hiszpanii, aby oba te państwa jednocześnie wróciły do Genewy.

Znów mord polityczny na Bałkanach.

Sofja, 4 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zamordowanie ojca i brata przywódcy macedońskiej organizacji rewolucyjnej Iwana Michajłowa wywołało również i w kołach niemacedońskich wielkie wzburzenie. Prasa bułgarska zwraca się jednomyślnie przeciwko wersji białogrodzkiej, jakoby morderstwo Michajłowa było dziełem federalistów i twierdzi, że chodzi tu o akt zemsty za zamordowanie gen. Kovaczewicza.

Zmiana konstytucji gdańskiej.

Gdańsk, 4 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wczorajszym zebraniu przedwyborczym partji niemiecko-liberalnej pos. Wagner uzasadniał konieczność zmian w obowiązującej obecnie konstytucji gdańskiej w kierunku wprowadzenia zasady odpowiedzialności senatorów przed sejmem, zmniejszenia liczby posłów i senatorów. W ten sposób za zmianą konstytucji opowiedziały się wszystkie stronnictwa polityczne Gdańska, z wyjątkiem nacjonalistów, którzy wbrew opinii ludności domagają się utrzymania w konstytucji dotychczasowego systemu odpowiedzialnych senatorów.

„Petit Parisien” donosi z Nowego Jorku, że 700 pastora zwróciło się do prezydenta Coolidge'a z pismem, domagającym się szybkiej i przychylniej odpowiedzi na inicjatywę Brianda, zmierzającą do zawarcia wieczystego traktatu pokojowego między Francją a Stanami Zjednoczonymi.

Co śpiewali żołnierze w czasie przejazdu kardynała Kakowskiego.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Władze wojskowe przesyłały do wiadomości dziennikarzy rezultaty dochodzeń żandarmerji i dowódcy 36 p. p. w sprawie zajścia, jakie rozegrało się na szosie pod Bielanami podczas przejazdu kardynała Kakowskiego.

Oficjalny komunikat stwierdza iż, w chwili zbliżania się kardynała, kompanja śpiewała piosenkę: „Hej panienki posłuchajcie“, przyczem kapral idący na czele kompanji dyrygował śpiewem, oficer zaś prowadzący kompanję jechał przed nią na rowerze.

Ani oficer, ani wspomniany kapral nie znał kardynała Kakowskiego i jak podaje komunikat znanie kardynała nie wchodzi w zakres ich obowiązków służbowych.

Dalej komunikat podaje cały tekst śpiewanej piosenki, przytem stwierdza, że kardynał Kakowski potwierdził, iż tę właśnie a nie inną śpiewano.

Tekst piosenki jest następujący:

Hej panienki posłuchajcie,
raz, dwa, trzy,

I gazetki przeczytajcie,
raz, dwa, trzy,

Sa tam wesołe nowiny, wesołe nowiny,

Będzie pobór na dziewczyny,
raz, dwa, trzy,

Jakże by to dobrze było,
raz, dwa, trzy

Żeby to się raz skończyło
raz, dwa, trzy

— Panny spodnie ubierały i do woj-ska wstępowały,
raz, dwa, trzy,

Niechaj żyją warszawiank
raz, dwa, trzy

Nasze dzielne koleżanki,
raz, dwa, trzy

A która nie będzie chciała,
Karabin będzie dźwigała,

raz, dwa, trzy

A te krzywe i garbate,
raz, dwa, trzy

Posadźmy na armate,
raz, dwa, trzy

A która nie ma ochoty,
Pójdzie służyć do piechoty,

raz, dwa, trzy

Jak się o tem ksiądz dowiedział,
raz, dwa, trzy

Na plebanji nie usiedział,
raz, dwa, trzy

Mysłał w nocy i nad ranem,
Jakby zostać kapelanem,

raz, dwa, trzy

Ostatnie cztery wiersze piosenki wywołały właśnie zgorszenie księży.

Komunikat kończy się stwierdzeniem, iż tekst śpiewanej piosenki nie zawiera słów plugawych, ohydnych, lubieżnych i cuchnących, jak to donosiła katolicka agencja warszawska, a oprócz tego piosenka ta znajduje się w śpiewniku żołnierskim zatwierdzonym przez ministra spraw wojskowych w 1921 r.

Wznowienie rokowań z Polską postanowiła rada ministrów Rzeszy.

Berlin, 4 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Zbliżona do ministra Stresemanna „Taegliche Rundschau“ oraz agencja Telegraphenunion donosi: Uchwała wczorajszego posiedzenia gabinetu Rzeszy w sprawie podjęcia rokowań z Polską zapadła jednomyślnie. Pisma popołudniowe podają półurzędowo wiadomość, że minister Stresemann zaprosił dziś do siebie na godzinie 5 po poł. posła polskiego p. Olshowskiego, aby zakomunikować mu o wczorajszej uchwale gabinetu.

Berlin, 4 listopada.

Prasa berlińska stwierdza niemal jednomyślnie, że zmiana na stanowisku przewodniczącego delegacji niemieckiej jest rzeczą przesadzoną, gdyż dotychczasowy kierownik dr. Lewald mianowany został w międzyczasie przewodniczącym komisji przygotowawczej do Olimpiady, co go bardzo absorbuje. Jako jego następcę wymieniają coraz częściej radę ministerjalnego dr. Pessego, który prowa- dził już rokowania z Francją. Dzienniki zbliżone do rządu stwierdzają, iż pogłoski o nominacji Pessego są przedwczesne.

Fundusz na obronę Szwarzbarda

przekazany został na propagandę zbliżenia żydowsko-ukraińskiego w Polsce.

Paryż, 4 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express“).

Odbyło się tu posiedzenie komitetu obrony Szwarzbarda. Na posiedzeniu tem zdecydowano zlikwidować komitet przyczem stwierdzono, że na koszt procesu otrzymano bardzo znaczne fundusze, które nadeszły z rozmaitych krajów Europy jak i Ameryki i że znaczna ich część nie została wydana.

Przedstawiciele żydostwa polskiego w tym Komitecie zaproponowali użycie pozostałych funduszy na akcję zbliżenia żydowsko-ukraińskiego w Polsce. Pomimo opozycji niektórych członków, którzy się domagali użycia tych pieniędzy na cele filantropijne komitet uchwalił powyższą propozycję, wyrażając pewność, że w ten sposób da się doprowadzić do bloku żydowsko-ukraińskiego w Polsce.

Nowe oświadczenie ks. Karola w sprawie praw jego do tronu rumuńskiego.

Wiedeń, 4 listopada.

(Agencja telegraficzna „Express“).

Z Bukaresztu donoszą iż organizacja partji chłopskiej „Intreptarea“ ogłosiła dziś tekst listu ks. Karola do szefa partji Juljusza Maniu. Tekst listu jest identyczny z listem skierowanym do innego przywódcy i skonfiskowanym u wiceministra Manoiulescu. Ks. Karol twierdzi iż po śmierci króla Ferdynanda złożył oficjalne oświadczenie rządowi i jednocześnie zaznaczył aby podano ją do wiadomości narodu rumuńskiego. Oświadczenie to było opublikowane wobec czego szereg przywódców partji zwróciło się do ks. Karola dla powtórzenia tego oświadczenia. Rząd rumuński opublikował komunikat oficjalny w którym stwierdza że oświadczenie ks. Karola nie wywołało w narodzie rumuńskim prawie żadnego wrażenia. Ks. Karol twierdzi że ma prawo żądać, aby jego deklaracja była podana do wiadomości narodu rumuńskiego który powinien wyrobić sobie w tej sprawie własne przekonanie i sąd.

Z Bukaresztu donoszą iż rokowania pojednawcze prowadzone nieoficjalnie

między rządem i opozycją zostały przerywane z powodu ostatniej deklaracji wydrukowanej przez ks. Karola w wydaw- dzie z „Intrasigeant“. Stojący blisko koł rządowych Vitorul domaga się od przy- wódcy narodowej partji chłopskiej Ma- niu, aby ten wyjaśnił ile było prawdy w oświadczeniu ks. Karola iż stronnictwo chłopskie wzywa go do zgłoszenia swych pretensji do tronu rumuńskiego. Organizacja stronnictwa chłopskiego od- powiedziała, że deklaracja ks. Karola nie może być ani potwierdzona ani dementowa- nana ponieważ rząd wprowadził cenzurę pism zagranicznych więc oświadcze- nie Vitorul nie doszło do partji chłop- skiej.

Rozłam wśród radykałów francuskich

Jeden z najwybitniejszych członków opuścił szeregi stronnictwa.

Paryż, 4 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś w godzinach porannych zebrała się grupa radykalno-socjalna izby deputowanych i uchwaliła jednomyślnie po- rzadek dzienny, protestujący energicznie przeciwko brzmieniu ogłoszonych przez Franklina Boullion motywów jego wystąpienia z partji i ustąpienia ze stano- wiska przewodniczącego komisji spraw zagranicznych, i stwierdzający, motywów te ujęte były w sposób niedo- szczytalny. W dalszym ciągu stronnictwo oświadcza, że nie ma zamiaru zda-

wać na nikogo troski o przygotowanie pokoju i daje wyraz swemu zaufaniu do Ligi narodów oraz do jej prac i poczynionych przez nią postępów. Następnie stronnictwo przypomina swą ciągłą troskę o obronę narodową, dla celów której było zawsze i jest gotowe do wszelkich poświęceń. Porządek dzienny zarzuca dalej Franklowi Boullion, iż przed- stawił on niewłaściwie stanowisko partji radykalno-socjalnej w sprawie przyłączenia Austrii do Niemiec, na co partja radykalno-socjalna nigdy swej zgody nie wyrazi, oraz w kwestji warunków ewan- gelizacji Nadrenji.

W pracowni znanego artysty-rzeźbiarza.



Mieczysław Lubelski, znany art.-rzeźbiarz, który tworzy obecnie dla Łodzi pomnik Kościuszki, wykonał niedawno pomnik ku czci poległych oficerów i ułanów pułku ul. poznańskich. Fotografia nasza przedstawia p. Lubelskiego w pracowni przy modelu pomnika.

opiekana skórę

chroni najlepiej przed każdym wyjściem z domu wcierany na twarz i ręce.

KREM FASCINATA

Być pewnym,

że się otrzymało najlepszą herbatę świata, najstaranniej hodowaną i najtroskliwiej zebraną, można dopiero wtedy, kiedy się pije prawdziwą herbatę LYONS'a.

ZAWIADOMIENIE.

Parfumerie HOUBIGANT

przypomina swej stałej Szanownej Klijenteli, że wszystkie artykuły tej Marki bez wyjątku (pudry, perfumy etc.):

„Quelques Fleurs“

„Le Parfum Idéal“

„Coeur De Jeannette“

„La Rose France“

„Mon Boudoir“

„Le Temps Des Lilas“

„Subtilite“ etc. etc

wynny być nabywane wyłącznie w ich oryginalnym opakowaniu i w żadnym wypadku nie mogą być sprzedawane na wagę, gdyż ten rodzaj sprzedaży nie daje żadnej gwarancji co do autentyczności i gatunku danego artykułu. Znajdujące się w sprzedaży flakoniki małe 14 gramowe oraz 1/2 pudelka pudru, całkowicie zadowolają ządania nabycia mniejszej ilości.

KRÓTKI I DŁUGI.

Rząd uroczyście zwołał sesję sejmową, poczem równie uroczyście po ośmiu minutach trwania, odczytał pismo p. Prezydenta, odraczające ją aż do wygaśnięcia kadencji. W sejmie zerwała się niesłychana burza. Nic dziwnego. Rząd traktuje sejm dość specyficznie, a nawet nie można mu pod tym względem odmówić pewnego humorystycznego zacięcia... Zwołać ludzi z dalekich stron do Warszawy, zaprosić ich na posiedzenie, obiecać, że usłyszą wiele ciekawych rzeczy i będą potraktowani poważnie, a później spokojnie odesłać ich do domu — to doprawdy może zdenerwować zwykłych śmiertelników, nie mówiąc już o suwerenach...

Zarty na bok. Spraw politycznych nie można traktować narówni ze zwyczajami towarzyskimi. Pomiedzy władzami w państwie niema kurtuazji ani elegancji, jest natomiast jeden jedyny sprawdzian postępowania: celowość dla dobra powszechnego.

Gdyby rząd chciał pozbyć się parlamentu, mógłby go dawno, a choćby przed miesiącem, a choćby wczoraj rozwiązać zupełnie. Najoczywiście jednak tak nie jest. Odwrotnie, rząd przedłożył sejmowi budżet. Sejm obejrzał go i powiedział, że jest zbyt krótki i zbyt cienki. Sejm przyzwyczajony jest do budżetów długich i grubych. Gdzie wszystko jest dokładnie powiedziane i wyliczone wedle drobniawych pozycji. Zasadniczo sejm ma rację, jeśli chodzi o kontrolę budżetową nad rządem. I tu jednak, jak zawsze w życiu, praktyka odbiega daleko od teorii. Sejm zabierał się do rzeczy tak, jak za najlepszych swych czasów, niepomny, że jest już zbyt stary i skompromitowany, że wszystko, co czyni odbywa się na godzinę przed śmiercią. Zebrał się konwent sędziów i na wniosek Zw. Ludowo-Narodowego postanowiono na plenarnym posiedzeniu przystąpić do dokładnej analizy polityki rządowej. Tenże związek na posiedzeniu swego klubu naradzał się nad metodami opozycji i już miał w zanadrzu wniosek o uchwalenie gabinetowi votum nieufności.

Nawet najzagorzalszy obrońca demokracji nie da się w warunkach dzisiejszych wprowadzić w błąd. Wyobraźmy sobie sytuację następującą: rząd przedkłada budżet i wygłasza expose. Sejm obraduje przez dwa tygodnie, do syta się nagada i nawymyśla, a w rezultacie uchwała votum nieufności. Rząd konstytucyjnie podaje się do dymisji — peroratio Polonia, fiat lux! Co dalej? Kadencja wygasa, sejm idzie do domu, wyłoniony może jakieś marne ciało, mające pozory nowego rządu, może jakaś parodia koalicji, albo coś podobnego. I wtedy znów cofamy się o półtora roku, przekreślamy wszystko, co zostało uczynione i wracamy do chaosu i zaniku wartości państwowych.

Nonsens jest oczywisty. Trudno — nie bawimy się w przepowiednie co do następnego sejmiku, ale obecnego nie ma na tyle poczucia realizmu, aby zrozumieć sytuację. Nie jest skłonny do żadnej ofiar na rzecz rzeczywistości, nie rozumie swego własnego położenia w społeczeństwie i państwie. Ani walki ulicznej z maja ubiegłego roku, ani ogrom pracy organizacyjnej, której dobroczynne skutki odczuwamy w dziedzinie polityki zagranicznej, finansowej, gospodarczej i wojskowej — nie mogą stanowczo pomóc na marne. Puszczenie państwa na fluk-

ta oderwanego legalizmu, tak jak rozumie to opozycja, byłoby największym gwałtem, zadaniem krajowi. My może widzimy pewną elastyczność w traktowaniu konstytucji 17 marca, ale zato u-

znajemy w polityce zasadę celowości. Spór o krótki, czy długi budżet, o cienki, czy gruby, nie nadaje się jakoś do sytuacji obecnej i dlatego nie dziwi nas pewien moment humoru, który przebija poprzez

bardzo poważne akty polityczne i prawodawcze.

Mój Boże, tyle mamy kłopotów i trosk — trochę humoru nie zawadzi.
Czesław Oltaszewski.

Genjusz pracy amerykańskiej.

35-letni dygnitarz posiada największą władzę w Niemczech.

Kiedy on przyjmuje? W sprawach handlowych zawsze. W sprawach prywatnych nigdy.

O każdej porze dnia i nocy można odwiedzić pałacyk barokowy na ul. Luizy w Berlinie i zawsze zastanie się amerykańskiego agenta dla spraw odszkodowań niemieckich przy pracy.

Wywiadu uzyskać u niego nie można, Niema dla tego czasu. A może nawet i cierpliwości. Gdyż Parker Gilbert słynny jest ze swej niecierpliwości. Najbardziej niecierpliwy jest względem siebie samego.

Jest człowiekiem, który ubolewa nad tem, że posiada ciało ludzkie. Nie ma bowiem czasu nigdy się niem zająć.

Gdy udaje się komuś przesiąpić próg gabinetu tego człowieka, który posiada daleko większą władzę aniżeli cały niemiecki gabinet ministrów, zostaje on oszołomiony. Widzi bowiem młodzieńca, wesoło uśmiechającego się młodego człowieka, który nie sprawa takiego wrażenia, jakby należało oczekiwać.

Nie rozumie on podziwu świata dla swej młodości. Ze mając zaledwie 35 lat zajmuje wybitne stanowisko i wydaje mu się zupełnie naturalnem. To nie wielkiego, jego zdaniem, mając 35 lat być agentem dla spraw odszkodowań niemieck-

kich, podczas gdy, mając 26 lat już piastował urząd ministra skarbu w Stanach Zjednoczonych.

W Ameryce zapatrują się na te sprawy inaczej. Podczas studiów był Parker Gilbert bardzo miernym uczniem. Skończył je z postępem ledwie dostatecznym.

W Europie nazwanoby go niezdołnym do niczego. W Ameryce...

W roku 1916 wstąpił jako 22-letni młodzieniec do wielkiego biura adwokata. W dwa lata później był już szefem biura. I wówczas wystąpił. Dlaczego? Bo nie miał co robić, jako szef. Miał zbyt mało pracy.

Wstąpił na służbę państwową. Błyskawicznie przebiegł wszystkie szczeble urzędnicze. Po dwóch latach był ministrem skarbu. Opracował świetny plan regulacji długów angielskich.

Ameryka prędko jednak otrząsnęła się ze skutków wojny. I dla Gilberta nastąpił znów dni próżnowania. Ustąpił więc z zajmowanego stanowiska.

Został radcą prawnym, mając lat 30. Po krótkim czasie mówiła już o nim cała Ameryka. Kilka wygranych procesów, skarbowych procesów ugruntowały jego sławę.

Takiemu człowiekowi Ameryka nie mogła pozwolić na pozostanie w prywat-

nym biurze. W ten sposób został generalnym agentem dla spraw odszkodowań niemieckich.

Koalicja, która posiada tytuły starych, wypróbowanych polityków — finansistów, nie znalazła nikogo godniejszego na najbardziej odpowiedzialne stanowisko, jak tego młodego człowieka, którego jedyną wadą jest, że lubi zbyt wiele pracować.

I jak pracuje! Siedząc przy biurku umie równocześnie dyktować stenotypistkom, telefonować i sam w międzyczasie coś pisać. Ruch panuje kolosalny, ludzie wchodzą i wychodzą — on pozostaje zawsze na swem miejscu spokojny, zimny, jakby nie posiadał wcale nerwów.

Oto Parker Gilbert, amerykański agent reparacyjny, przed którym korzy się obecnie cały gabinet ministrów i cała Rzesza niemiecka.

„Hallo — Hallo!” — „Pani, proszę, napisze...” — „Tam znajdzie pan...” — „Czy mogę jeszcze czems służyć?” — „Tak, excelencjo, ja mam już...” — „Znajdzie mnie pan o każdej porze”.

Ulica Luizy jest zupełnie cicha i spokojna. Tam jednak w barokowym pałacyku wra pracą i hałas. Tam kręci się cały światek dokoła osoby 35-letniego człowieka. Korzy się wszystko przed tą woli i pracy.
N. S.

Jak on uciekał.

W stroju marynarza umknął Kiereński z Gątczyny.

W jednym z paryskich dzienników ukazał się ostatnio wywiad z Kiereńskim, w którym szef pierwszego rewolucyjnego rządu w Rosji opowiada o chwilach swej ucieczki podczas rewolucji bolszewickiej.

A. Kiereński opowiada, że ostatnia faza jego walki z bolszewikami rozegrała się w dniach od 7—15 listopada 1917 r.

Rankiem 7 listopada, kiedy bunt ogarnął już cały Petersburg, Kiereński udał się do koszar, by spróbować stłumić rewolucję wśród wojska.

Oficerowie jednak nie dopuścili go już do wnętrza, to też wyjechał on natychmiast na front i na czele kozackiego korpusu generała Krasnowa ruszył na Petersburg.

8 listopada kozacy przepędzili bolszewików z Gątczyny, cesarskiej rezydencji w pobliżu Petersburga. Wśród bolszewików powstała wówczas panika. W Smolnym instytucie Lenin i Trocki przygotowywali się już do ucieczki.

W ostatniej jednak chwili, gdy miało nastąpić kompletne zwycięstwo, kozacy wszczęli pertraktację z bolszewikami. Wszystko odbywało się w najgłębszej tajemnicy przed Kiereńskim, którego postanowiono wydać bolszewikom, stacjonującym w Czerwonym Siole, pod wodzą marynarza Dybienko, męża pani Kollontaj.

Za zdradę tę kozacy mieli otrzymać prawo wolnego przejazdu na Don. Gdy 14 listopada Kiereński dowiedział się o

grożącym mu niebezpieczeństwie, wezwał natychmiast do siebie generała Krasnowa, komendanta kozackiego korpusu.

Generał Krasnow był okropnie błądy. Zaprzeczył jakoby prowadzono pertraktację z bolszewikami, starał się jednak przekonać Kiereńskiego, iż winien on udać się do Petersburga i rozpocząć układy z Leninem. W ten sposób, zdaniem generała Krasnowa, uniknie się bra tobiejzej wojny.

Kiereński zrozumiał wówczas, że wszystko przepadło. Nakazał więc zniszczyć wszystkie papiery i zamierzał opuścić pałac w Gątczynie, gdy zauważył, że wszelkie wyjścia są pilnie strzeżone przez kozaków i marynarzy.

I wtedy, według słów Kiereńskiego, stał się cud, który uratował mu życie. Zjawił się w jego gabinecie jakiś marynarz i żołnierz, którzy dostarczyli mu mundur marynarski i tak przebrany zdołał on opuścić pałac.

Uciekając, słyszał jeszcze jak kozacy i bolszewicy wpadli do wnętrza pałacu.

Do maja 1918 roku pozostawał Kiereński w Rosji, ukrywając się u chłopów na wsi. Po tym czasie dopiero zdołał on umknąć zagranicę.

Kiereński dodaje, iż jest pewien, że gdyby kozacy z generałem Krasnowem na czele nie zdradzili, bolszewicka rewolucja, zorganizowana przez Lenina i gen. Ludendorfa, nie zwyciężyłaby w Rosji nigdy.
P.

Małoletni zbrodniarz zamordował swego kolegę.

Lwów, 4 listopada.

Do urzędu śledczego we Lwowie nadeszła wiadomość, że w Pobitnie pod Rzeszowem zamordował nożem 14-letni Michał Cyprys swego kolegę Franciszka Ziemińskiego. Małoletniego zbrodniarza przewieziono do więzienia sądownego w Rzeszowie.

— Podczas wczorajszego posiedzenia Skupczyny doszło do burzliwego zajścia. Podczas dyskusji nad wnioskami nagłym party Radicza w sprawie wprowadzenia nowych podatków minister finansów Marinkowicz przemawiał przeciwko nagłosci. Stefan Radicz zarzucił ministrowi iż ten grabla skarb i rzucił pod jego adresem obelżywe słowa. Wśród niesłychanej wrzawy przewodniczący zamknął posiedzenie.

— Według wyników ostatniego spisu ludności z dnia 28. 10. r. b. Turcja, z wyjątkiem Konstantynopola, liczy 12.142.000 mieszkańców. Konstantynopol posiada 800 tysięcy do miliona ludności. Angora zaś 74.784.

— Do Paryża przybył belgijski następcą tronu, celem wzięcia udziału w inauguracji domu studentów belgijskich.

— Rząd niemiecki odrzucił ratyfikację międzynarodowej konferencji w sprawie zatrudnienia kobiet przed i po porodzie.

— Posłowie Dąbski, Kościalkowski i Rudziński, którzy wzięli udział w kongresie międzynarodowej unji stronnictw radykalnych odjechali do Warszawy. Przed odjazdem odbyli oni konferencję z szeregiem polityków i deputowanych francuskich.

Ludendorff-pogann.

Pisma berlińskie donoszą, iż generał Ludendorff, jego małżonka oraz grono jego najbliższych przyjaciół politycznych postanowiło srogo ukarać protestantyzm za to, że czuwał niedostatecznie troskliwie nad narodem niemieckim. Wszystkie te ofiary obłędu szowinistycznego słuowały wskrzesić kult starogermańskiego Odyna, mając nadzieję w ten sposób przywrócić Hohenzollernom tron, państwu — chwale, sobie — sławę.

Dymisja estońskiego ministra spraw zagranicznych.

Talin, 4 listopada.

Dymisja ministra spraw zagranicznych Acela była dla kół politycznych Estonii zupełną niespodzianką. „Pewaleet” pisze, iż w kółach politycznych Estonii panuje wielkie zdziwienie z powodu dymisji ministra Acela i nikt nie może wyjaśnić istotnej przyczyny, która skłoniła ministra Acela do tego kroku.

W tych dniach oczekiwano rychłego do Tallinu wyjazdu spraw zagranicznych Lotwy, celem

odbycia ważnych rokowań politycznych. Nawet chrześcijańska partja ludowa, do której minister Acel należał, nie nie wiedziała o jego krokach. Minister oświaty Lattik, który był jego kolegą, dowiedział się o jego dymisji dopiero z dzienników. Dymisja dr. Acela nie mogła być powodowana przyczynami polityki zagranicznej, ponieważ we wszystkich kwestiach estońskiej polityki zagranicznej dr. Acel nie napotykał na żadne trudności.

Biedny i chory chłopiec

który wychowywał się w stajni, a kształcił — w więzieniu
został przez sąd okręg. skazany na 2 lata więzienia.

W kwietniu bieżącego roku przed sądem dla małoletnich stanął 13-letni Stanisław Zieliński, po raz piąty już schwytany na gorącym uczynku kradzieży.

Gdy po rozważeniu sprawy skazano go na 5 miesięcy domu poprawczego, chłopiec

pochwylił ze stołu krucyfiks i cisnął nim w sędziego Wojciechowskiego, który na szczęście w ostatniej chwili nachylił się w ten sposób i uniknął ciosu. Zielińskiego aresztowano.

Wczoraj znalazł się on już przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza.

Oskarżony — wynędzniały, obdarty, chory na jaglicę chłopczyk odpowiada na pytania z zupełnym spokojem.

Jest przyzwyczajony do sali sądowej. Na zapytanie sędziego, czy przyznaje się do inkryminowanego mu czynu, odpowiada:

— Przyznaję się... nie wiedziałem, co się ze mną dzieje...

Świadek, sędzia Wojciechowski, zeznaje:

— Gdy Zieliński po raz czwarty stanął przed sądem dla małoletnich, przyrzekł mi, że więcej już nie będzie kradł... Tymczasem po dwóch tygodniach znów go schwytano na gorącym uczynku kradzieży. Chłopiec nie ma rodziców, ani żadnych opiekunów,

spął w stajni

domu przy ulicy Młynarskiej 24, który ongiś należał do jego rodziców. Ostatnim razem, gdy go przyłapano,

nie miał na sobie nawet koszuli...

Nagle ciało przykrywał dwiema słomiankami. W przeciagu dwóch tygodni siedział już w więzieniu przy ulicy Kopernika... W celi, w której go zamknięto, znajdował się jakiś recydywista, który prawdopodobnie

kształcił malca na złodzieja...

Gdy po raz piąty rozpatrywałem jego sprawę i skazałem go na pięć miesięcy domu poprawczego, zawołał:

— Ja nie chcę tam iść! A tych dwóch tygodni więzienia mnie nie zaliczą?

— Nie — odpowiedziałem mu.

W tej chwili podniósł krucyfiks i cisnął nim we mnie.

W końcu swych dłuższych zeznań sędzia Wojciechowski oświadcza, że swe go czasu starał się, by Zielińskiego przyjęto do jakiegoś przytulku miejskiego, lecz nigdzie nie chciano nim się zająć.

Prokurator Mandeki w przemówieniu swem dowodzi, że Zieliński, mimo, że jest nieletni, jest wyrafinowanym złodziejem i powinien otrzymać surową karę.

Sąd, uznając, że chłopiec kradł z premedytacją, skazał go na dwa lata więzienia z zamianą na dom poprawczy.

das.

100 tysięcy robotników

wraca z Niemiec do kraju.

Jak już donieśliśmy, rozpoczął się masowy powrót do Polski sezonowych robotników rolnych, którzy zatrudnieni byli w Niemczech.

Ogólna liczba tych robotników, których znaczna część przejdzie przez punkty graniczne na terenie województwa łódzkiego w Wieluniu i Praszce, dochodzi do 100 tysięcy. W celu należytego przygotowania tego powrotu bawił w swoim czasie na terenie województwa łódzkiego min. pracy Jurkiewicz, który odbył szereg konferencji z przedstawicielami wydziału opieki społecznej. W

związku z tem urząd wojewódzki poczynił szereg zarządzeń w kierunku przygotowania baraków, rozbudowy tych baraków, stworzenia kantyn, kantorów wymiany dla powracających robotników i t. d.

To też powrót robotników z Niemiec odbywa się w warunkach zupełnie normalnych, co stwierdziła nawet sędziwna kontrola władz administracyjnych. Jednocześnie min. pracy poleciło podjąć starania w kierunku pomocy materialnej dla powracających, aby w ten sposób uniknąć tej sytuacji, jaka miała miejsce w r. bież. (E).

Kto może być rzemieślnikiem?

Nowa ustawa zmienia dotychczasowe przepisy.

Jak już donieśliśmy, z dniem 15 grudnia b. r. wchodzi w życie nowa ustawa przemysłowa, która w zasadniczy sposób zmienia przepisy o rzemiośle.

Nowa ustawa przemysłowa wciąga na listę rzemioł tylko te zawody rzemieślnicze, przy których nie stosuje się metod fabrycznych. Długa lista obejmuje m. in. blacharstwo, fryzjerstwo, garbarstwo, jubilerstwo, cukiernictwo, piekarstwo, rzeźnictwo, szewstwo, tapicernictwo, położnictwo i szereg innych zawo-

dów. Natomiast lista rzemioł nie obejmuje uważanych dotąd za rzemiosło: malarstwo, tkactwo, kominiarstwo, brukarstwo, piwowarstwo i t. p.

Stosownie do nowej ustawy rzemieślniczej osoba, pragnąca prowadzić samodzielnie warsztat rzemieślniczy, obowiązana będzie wykazać przed władzą przemysłową, iż posiada t. zw. zawodowe uzdolnienie do prowadzenia rzemiosła, czyli uprawnienie do używania tytułu mistrza (majstra) danego rodzaju rzemiosła. Do dnia 15 grudnia r. b. uprawnienia te przyznawane są przez cechy, po tym terminie uprawnienia te będą przyznawane jedynie na podstawie egzaminu, złożonego przed komisją egzaminacyjną, wyłonioną przez izbę rzemieślniczą, egzaminu i praktyki rzemieślniczej lub egzaminu dla majstrów wojskowych. Również wychowawcy szkół technicznych i sztuk zdobniczych, po odbyciu odpowiedniej praktyki uważani będą w zasadzie za posiadających uzdolnienie zawodowe do prowadzenia przemysłu rzemieślniczego.

Prawo do samodzielnego prowadzenia warsztatu będą mieli również ci wszyscy rzemieślnicy, którzy przedstawią zaświadczenie, iż przed 15 grudnia 1927 r. prowadzili warszaty i posiadają wykupione świadectwa przemysłowe z roku 1927. Poza tem w okresie pięciu lat po dniu 15 grudnia r. b., za dowód uzdolnienia zawodowego, uważać się będzie również zaświadczenie, iż kandydat pracował u rzemieślnika, bezpośrednio przed zgłoszeniem przez lat pięć.

Podług nowej ustawy przemysłowej, przyjmować ucznia na naukę wolno będzie jedynie osobom, które posiadają tytuł mistrza rzemieślniczego. Jedynie w ciągu trzech pierwszych lat po wprowadzeniu w życie ustawy przemysłowej prawo to przysługiwać będzie również czeladnikom, posiadającym za sobą pięć lat pracy czeladniczej, oraz osobom, które przynajmniej osiem lat wykonywały samodzielnie rzemiosło.

Nowe prawo rzemieślnicze nie zmniejszając bynajmniej czeladników do organizowania się pozostawia im w tym zakresie duże możliwości. Czelnicy ci mogą wybierać t. zw. wydział czeladników. Członkowie wydziału czeladników mają prawo uczestniczenia i głosu na zebraniach zarządu cechu w pewnym stosunku liczbowym do ilości członków zarządu.

O nieuczciwą konkurencję.

W tych dniach odbyło się ogólne zebranie sekcji papierniczej centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska nr. 10).

Obrodam przewodniczył p. W. Zuczek, który obszernie zreferował sprawę metod nieuczciwej konkurencji, stosowanej przez pokątnych pośredników mających styczności z handlem papierniczym.

Metody tych niepowołanych agentów, podkopują powagę kupiectwa. W związku z powyższym uchwalono w możliwie najenergiczniejszy sposób przeciwdziałać wszelkim objawom nieuczciwego prowadzenia handlu.

W końcu wybrana została komisja, składająca się z 15 osób, mająca na celu ustalenie cen wyrobów papierniczych zarówno w handlu, jak i w detalu.

Bandyta w masce gazowej dokonał bezczelnego napadu.

Nocy wczorajszej we wsi Gruszka w gminie Niechłomin pod Warszawą dokonano niezwykle śmiałego napadu na dom gospodarza Józefa Piotrowskiego.

Gdy Piotrowskiego nie było w domu, zapukał do chaty jakiś żołnierz.

Zona Piotrowskiego Maria, myśląc, że to mąż wraca do domu otworzyła drzwi.

W tej chwili odskoczyła przerażona. W drzwiach stał jakiś osobnik ubrany w płaszcz wojskowy i rogatywkę z orzełkiem. Przy boku miał menażkę, w dłoni torzymał obnażony bagnet.

Maska gazowa założona na twarz nadawała mu niesamowity wygląd.

— Gdzie pieniądze? — zawołał.

— Nie wiem... my nie mamy pieniędzy... — odpowiedziała przerażona Piotrowska.

— Kłamiesz — krzyknął bandyta i rzuciwszy się na bezbronną kobietę schwycił ją za gardło i zaczął dusić.

— Gadaj gdzie forsa!... — wołał...

Na szczęście w tej chwili otworzyły się przyniknięte drzwi i stanął w nich właściciel chaty Józef Piotrowski.

Ujrawszy bandytę pastwiącego się nad żoną bez chwili namysłu rzucił się na niego.

Przedewszystkiem schwycił go za rękę i wyrwał mu bagnet, poczem rozbawiwszy opryszką, chciał go obezwładnić.

Rozpoczęła się gwałtowna walka. Piotrowski zadał bandycie kilka ran ciężkich bagnetem w głowę.

W pewnej chwili opryszek zdołał wyrwać się z rąk gospodarza i wybiegłszy na dwór skrył się w mrokach nocy.

Pozostawił tylko na miejscu bagnet, maskę gazową i czapkę. Pod płaszczem wojskowym miał on na sobie garnitur cywilny, marynarkowy.

Policja wpadła już na trop śmiałego bandyty.



Co usłyszymy przez radio dziś, w sobotę 5-go listopada?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ
12.00 — Sygnał czasu i komunikaty. 15.00 — Odczyt. 16.40 — Odczyt. 17.05 — Komunikaty PAT-a. 17.20 — Odczyt. 17.45 — Program dla młodzieży. 18.15 — Fragmenty z „Dziadów”. 19.00 — Komunikat rolniczy. 19.15 — Rozmaitości. 19.35 — „Redjokronika”. 20.00 — Odczyt. 20.30 — Koncert wieczorny — muzyka lekka. 22.00 — Sygnał czasu i komunikaty. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Strejk u krawców damskich.

U krawców damskich obślalunkowych trwa od niedzieli strejk. Czeladnicy wystawili żądanie wyrównania normy plac u wszystkich krawców a ponadto 20 proc. podwyżki. Konferencja między pracodawcami a czeladnikami, która odbyła się w czwartek, w związku majstrów krawieckich nie doprowadziła do porozumienia stron.

UCZCZENIE B. P. ABRAHAMA SZWAJCERA.

W niedzielę, dnia 6 listopada o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu gimnazjum przy ulicy Pomorskiej 46 odbędzie się zebranie organizacyjne komitetu uczczenia pamięci b. p. dyrektora Abrahama Szwajcera. Proszeni są o przybycie b. uczniowie i abiturjenci gimnazjum realnego, szkoły rzemieślniczej i przemysłowej oraz szkoły ludowej T.T. od roku 1897—26.

Komitet organizacyjny.

WIECZOREK W OGNISKU OFICERSKIEM.

Zarząd ogniska oficerskiego komunikuje niniejszem za naszym pośrednictwem, że wieczorek towarzyski z tańcami, mający się odbyć w dniu 5. 11. w lokalu ogniska oficerskiego przy ul. Aleje Kościuszki 4 nie odbędzie się, by umożliwić powodzenie wieczorkowi towarzyskiemu Tow. „Kropki mleka”, urządzonemu tegoż dnia w siedzibie T-wa Kredytowego Miejskiego przy ulicy Pomorskiej 21.

W następną sobotę wieczorki towarzyskie będą w ognisku oficerskiem się odbywały w myśl zapowiedzi i rozesłanych zaproszeń.

Już wkrótce! Już wkrótce!

Greta Garbo

NAJPIĘKNIEJSZA KOBIETA SWIATA

GRETA GARBO
wulkan płonących zmysłów

GRETA GARBO
królowa toilet

GRETA GARBO
czar, urok, blask

G R E T A G A R B O

O nieuczciwą konkurencję.

W tych dniach odbyło się ogólne zebranie sekcji papierniczej centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska nr. 10).

Obrodam przewodniczył p. W. Zuczek, który obszernie zreferował sprawę metod nieuczciwej konkurencji, stosowanej przez pokątnych pośredników mających styczności z handlem papierniczym.

Metody tych niepowołanych agentów, podkopują powagę kupiectwa. W związku z powyższym uchwalono w możliwie najenergiczniejszy sposób przeciwdziałać wszelkim objawom nieuczciwego prowadzenia handlu.

W końcu wybrana została komisja, składająca się z 15 osób, mająca na celu ustalenie cen wyrobów papierniczych zarówno w handlu, jak i w detalu.



KRONIKA
LISTOPAD
5
 Sobota

Dziś Zacharjasza
 Jutro: Leonarda W.

Wschód słońca 6.37
 Zachód o g. 16.03
 Wschód ks. g. 13.23
 Zachód o g. 3.00
 Długość dnia: 9.17
 Ubytek dnia: 6.43

Zwiedzajcie Wystawę roślin i zwierząt
 Nowotargowa 24.
 OSTATNIE DNI.

Święto niepodległości.
 Jedna z ulic będzie przemianowana.

W dniu wczorajszym dyrektor urzędu pocztowego otrzymał zawiadomienie, iż w rocznicę powstania państwa polskiego t. j. dnia 11 b. m. urzędy pocztowe nie będą czynne.

W dniu tym rozdawane będą jedynie listy pośpieszne, oraz przyjmowane będą listy polecane jak w niedzielę.

Stowarzyszenie urzędników państwowych urzędują w dniu 11 b. m. uroczystą akademię z okazji rocznicy powstania państwa polskiego.

Pozatem domy w mieście będą udekorowane, zaś na jednym z pierwszych posiedzeń nowej rady miejskiej zgłoszony zostanie wniosek o przemianowanie jednej z ulic na ulicę 11 listopada. b.

Zebrania kontrolne.
 Kto ma się zgłosić dziś.

W dniu dzisiejszym winni stawić się na zebranie kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A. C. C.) przed komisją nr. 1 przy ul. Leszno 7-9, mężczyźni rocznika 1901, zamieszkała w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 9, 11 o nazwiskach na litery G. oraz zamieszkała w obrębie komisariatu policji 4, o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J.

Przed komisją nr. 2 przy ul. Konstantynowskiej 81, winni stawić się mężczyźni rocznika 1899, zamieszkała w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery R. S. T. U. W. Z.

Jutro zebrania kontrolne nie odbywają się.

Prezydjum rady
 urzędować będzie tylko do 1 stycznia.

Jak wiadomo, przewodniczącego rady miejskiej i wice-przewodniczących wybiera się, w myśl dekretu o samorządzie, na rok kalendarzowy.

W ten sposób prezydjum nowej rady miejskiej wybrane zostanie jedynie na 6 tygodni, t. j. do dnia 31 grudnia r. b., a na pierwszym posiedzeniu w styczniu będą dokonane ponowne wybory.

Dzięki powyższemu udało się prawdopodobnie uniknąć zatargu pomiędzy frakcjami na tle wyborów do prezydjum rady, ponieważ 6-cio tygodniowy okres pozwolił rozstrzygnąć się poszczególnym frakcjom w sytuacji i następnym wyborach odbędzie się już na podstawie 6-tygodniowych doświadczeń w dziedzinie podziału mandatów w prezydjum rady. (b)

Jakie były ceny
 na wczorajszym targu.

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło śmietankowe 6.30—6.80, osetkowe 5.60—6.20, jaja 2.70—3.10, śmietana słodka 2.50—2.70, twaróg 1.50—1.70, mleko 40—45 gr., kartofle 14 gr., cebula 35—40 gr., szpinak 90 gr. 1.20, marchew i baraczkę 5—10 gr., fasola 70 do 1 zł., kapusta 10—30 gr., ogórki 1—50 — 3 zł., pomidory 35—50 gr., kura 5—8 zł., gęś 10 zł. indyk do 11, 50, kurczaki 2.50 do 4 zł., kaczkę do 6.5.

Więcej światła i powietrza

Ulice i place miast polskich mają być zadrzewione.

Nowy okólnik p. ministra Sławoj-Składkowskiego

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefonuje:

Minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski wydał wczoraj okólnik do wszystkich wojewodów następującej treści:

„Polecam w ciągu miesiąca marca i kwietnia 1928 roku dokonać zadrzewienia placów i ulic miast, miasteczek i wsi.

Zadrzewienie ma być przeprowadzone przez fachowców, o ile możliwe drzewami już rozwiniętymi. Drzewa te mają otrzymać dostateczną ochronę przed ich uszkodzeniem.

Rynki i place o ile nie przedstawiają wartości historycznej mają być obsadzone drzewami ze wszystkich stron.

Srodek placów ma być również obsadzony drzewami i użyty jako kwietnik. Celem wykonania tego, nakazuje obecnie wstawić odpowiednie sumy do budżetów gmin i magistratów i przeprowadzić w ciągu zimy prace przygotowawcze, jak zamówienie drzewek, nawożenie ziemi, zaangażowanie specjalistów i t. d.

Stan tych przygotowań w okresie zimowym sprawdzać będę podczas inspekcji moich.

Żądam, aby akcja powyższa nie była traktowana jako skutek wymuszonego zarządzenia, lecz jako świadome dążenie do zmiany wyglądu i polepszenia powietrza miast i wsi.

Pożądanem byłoby stworzenie o-

becnie w każdym mieście „komisji zadrzewienia” i opracowanie planu który zatwierdzą starostowie lub wojewodowie. Komisje winny ustalić jakimi drzewami obsadzone będą ulice i place.

Żądam, aby po całkowitem oczyszczeniu w ciągu zimy miast i wsi, wiosną roku przyszłego, dzięki zadrzewieniu, zbiorowiska ludzkie w Polsce przypominały swym schludnym wyglądem miasta i wsie polskie z czasów przed niewoli.

Minister spraw wewnętrznych
 (—) Sławoj-Składkowski.

Do okólnika dołączono wykaz gatunków drzew i krzewów najodpowiedniejszych do obsadzenia miast.

Pukanie do bram rządowych

nie odniosło dotąd właściwego skutku.

Przyznane kredyty nie mogą być wykorzystane.

W ubiegłym tygodniu bawił w Warszawie wojewoda Jaszczolt, który podczas swego pobytu odbył szereg konferencji i narad z czynnikami miarodajnymi. Na konferencjach tych poruszono cały szereg najbardziej palących i ważnych dla województwa łódzkiego zagadnień. W pierwszym rzędzie wylania się konieczność uzyskania kredytów na akcję inwestycyjną na terenie Łodzi i województwa. Magistrat bowiem w porozumieniu z okręgową dyrekcją robót publicznych opracował obszerny plan robót inwestycyjnych, przy których znalazłaby zatrudnienie poważniejsza liczba bezrobotnych. Na pierwszy plan wy-

suwają się potrzeby mieszkaniowe Łodzi, a zapoczątkowany ostatnio ruch budowlany należy w miarę możliwości poprzeć, tembardziej, że i nowy samorząd dążyć będzie do walki z głodem mieszkaniowym.

Poza tem jednak, z uwagi na poważne potrzeby samego województwa, wysuwa się konieczność budowy szeregu gmachów reprezentacyjnych, na które kredyty winny się też znaleźć. Do gmachów takich należą: sąd okręgowy, dworzec i t. d.

Plany robót inwestycyjnych w zakresie rozwoju ruchu budowlanego omawiane były w dyrekcji Banku Gospo-

darstwa Krajowego. Jak wiadomo bowiem skuteczniejszy już został podział kwot na cele rozbudowy w ten sposób, że na Łódź przypadłoby według nowego rozporządzenia do ustawy o rozbudowie — około 2 i pół miliona złotych. Podniesienie tej kwoty winno być dla Łodzi przyspieszone, gdyż przyznanie kredytów wobec niewydania odnośnych rozporządzeń wykonawczych uniemożliwia realizację zamierzeń budowlanych nawet w tych skromnych w stosunku do ogromu potrzeb rozmiarach. (E).

Łódź bez pomarańczy

Kupcy już zaprotestowali.

Centralne stowarzyszenie kupców województwa łódzkiego interwenjowało w dniu wczorajszym telegraficznie w ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie pokrzywdzenia kupców łódzkich przy podziale kontyngentu pomarańczy na ostatni kwartał r. 1927. Kupiectwo łódzkie zostało całkowicie przy podziale kontyngentu pominięte, tak że Łódź grozi zupełny brak pomarańczy. (r).

50 nowych wagonów

sprowadza dyrekcja K. E. Ł.

Jak się dowiadujemy, w dyrekcji K. E. Ł., w chwili obecnej kursują na miejsce 22 wagony motorowe nowego typu. Zostały one uznane pod każdym względem za odpowiadające warunkom lokomocji tramwajowej w Łodzi. W dniach najbliższych sprowadzony zostanie do Łodzi jeszcze jeden wagon nowego typu.

Dyrekcja K. E. Ł. zamówiła jeszcze 50 wagonów w warszawskiej firmie „Lil pop Rau i Loewensztajn”, okazało się bowiem, że wagony wyprodukowane w warsztatach tej firmy są znacznie lepsze od tych, które sprowadzone zostały z wiedeńskiej fabryki „Siemmering”.

Wbrew pogłoskom, jakoby wagony starego typu miały być zakupione przez jedno z miast polskich, które zamierza wprowadzić u siebie komunikację tramwajową, dyrekcja K. E. Ł. informuje nas, że wozy te nie będą wycofane, lecz po zdjęciu z nich motorów zamienione zostaną na wagony dodatkowe. (r).

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Dr. med. Jan Polak
 choroby wewnętrzne
 przyjmuje od 4—6.
 Andrzeja 43, tel. 64-21.

Z powodu śmierci kolegi
MICHAŁA ZALCWASSERA
 wyrażają szczerze współczucie żonie
 Koleżanki i Koledzy
 V Lecznicy Kasy Chorych

W niedzielę dnia 6 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego męża mojego
Natana Blausztarka
 odbędzie się o godzinie 11-ej rano poświęcenie pomnika na cmentarzu, zaś o godzinie 1-ej po południu w Synagodze T-wa „Bykur Cholim” przy Placu Wolności № 10 nabożeństwo żałobne na które zaprasza krewnych, życzliwych i znajomych
ZONA.

W niedzielę dnia 6-go listopada r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci
b. p. Luzera Nelkena
 odbędzie się na cmentarzu żydowskim o godzinie 12-ej w poł. poświęcenie pomnika o czem zawiadamia krewnych i znajomych
RODZINA.

Sprawiedliwość jest ślepa i głucha

na widok łez, stryczka i żądania podwyżki.

Z Warszawy donoszą:
 Do wrót ministerstwa sprawiedliwości zapukała wczoraj stroskana kobieta.

— Jestem — mówiła ze łzami w oczach — żoną wykonawcy wyroków sądowych.

— Tak jest kato, kato... Ten przekłety tytuł pcha męża do grobu...

— Wczoraj — uskarżała się dalej zapłakana kobieta — po powrocie z miasta, dokąd chodziłam po zakupy, trafiłam w domu na chwilę, w której mąż mój zakładał na szyję stryczek...

— Komu?
 — Sobie! Sobie! Sąsiedzi mu tak

obrzydzili życie, że staje się niezdolny do odbierania życia innym i sam sobie życie odbiera...

— Musimy — mówiła dalej żona „wykonawcy wyroków sądowych” — uciekać przed sąsiadami, zmieniamy już trzecie mieszkanie...

— I... — zabrzmiało pytanie.

— No i musimy dostać podwyżkę pensji!
 Wzruszeniem ramion podobno przyjął to opowieść o zakładaniu stryczka i zmianie mieszkań, nie wzruszono się łzami, ani żądaniem podwyżki...

Nie dziwo! Sprawiedliwość jest ślepa i głucha!

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, o godz. 3.30 (trzeciej trzydziestej) „Dziady“ dla szkół.
Wieczorem „Panna Flute“ po cenach popularnych.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następných dramat w 4-ach aktach na tle emigracji rosyjskiej w Paryżu „Szał miłości“ z pp. Bronowska, Openówna, Sobotkowska, Szafrański, Kubiński i Grewiczem. W przygotowaniu piękna melodyjna operetka „Gri-Gri“ pod reżyserją Romana Urbańskiego.

OTWARCIE „TEATRU KAMERALNEGO“ W ŁODZI.

We wtorek przyszłego tygodnia nastąpi otwarcie Teatru Kameralnego, który mieścić się będzie w gmachu Grand-Hotelu i prowadzony będzie przez dyr. teatru miejskiego Bol. Gorczyńskiego.

Widownia pomieści 260 osób.
Na pierwsze przedstawienie dana będzie niegrana w Łodzi komedia L. Verneull'a „Azals“, z udziałem Kazimierza Junoszy-Stepowskiego w popisowej roli barona Würga. W innych rolach ważniejszych pp.: Relewicz-Ziembińska, Dziewońska, Grywińska, Znicz, Krotke, Krzemieński. Dekoracje K. Mackiewicz.

Kasa zamawiań w cukierni Gostomskiego rozpoczyna od dziś sprzedaż biletów na pierwsze dwa inauguracyjne przedstawienia — wtorkowe i środowe.

Casino

Hotel „Imperial“.

Początek wojny światowej. Inwazja wojsk rosyjskich w Małopolsce Wschodniej. W małej mieścinie galicyjskiej jest hotelik „Imperial“. Gdy hordy rosyjskie zalały miasteczko, hotelik podniesiony został do godności rezydencji sztabu. W „Imperialu“ wraz ze sztabem zamieszkuje dowodzący generał Juszkiewicz, który na wstępie już staje się celem strzał Amora. Zgrabna i fertyczna pokojówka Anna (Pola Negri) jest pogromczynią serc. Nie oparł się jej wdziękowi i starzejący się generał, który zasypuje prezentami piękną acz nieprzystępną królową prowincjonalnego hoteliku.

Ale Anna pozostaje nieczuła na ataki rozkochanego satrapy, albowiem serce jej należy do oficera austriackiego, który nie zdażył się przedostać do swego oddziału przed nawałą moskiewską.

Z narażeniem życia przechowuje Anna w hotelu porucznika Almassy, który w przebraniu kelnera zdobywa ważne dla armji austriackiej tajemnice.

Zbliża się decydujący moment. Wywiadowca rosyjski Pietrow jest na tropie Almassygo. Temu ostatniemu pozostaje jedna tylko droga. Zabić Pietrowa, co też czyni. Mimo uporowania samobójstwa sąd wojenny nie daje temu wiary i Almassy za chwilę ma zostać rozstrzelany.

Ratuje go kochająca kobieta, przyznając się, że był jej kochankiem i krytyczną chwilę spędził w jej pokoju. Generał pijany winem i wściekłością wypędza Annę, Almassy zaś ucieka. Dzięki cennym jego wiadomom austriacy zdobywają miasteczko i dwa kochające się serca łączą się nazawsze.

Na kanwie tej fascynującej fabuły, wysnutej ze znanej powieści Ludwika Biro, utkany został scenariusz o dużej sile napięcia i nagromadzenia sytuacji niezwykle ciekawych.

Kreację Anny zaliczyć można do najlepszych w bogatej galerji genialnej naszej rodaczki Poli Negri. Wyposażyła ją we wszystkie najpiękniejsze pierwiastki swego niepospolitego talentu.

Wzrusza, budzi grozę i największe współczucie, a w momentach kulminacyjnych ma tę siłę wyrazu, która Polę Negri na czoło artystek filmowych wysuwa.

Wykonawczyni głównej roli ma świetnych partnerów w osobach G. Siegmana (gen. Juszkiewicz) i J. Halla (por. Almassy).

Zaznaczyć należy, że całość jest potraktowana z rozmachem i daje kapitalne sceny zbiorowe, batalistyczne oraz obrazki orgji i hulanków oficerów rosyjskich.

Wystawa w szczegółach potraktowana nader starannie, mundury i charakteryzacja postaci wierna i utrzymana w tonie.

„Hotel Imperial“ należy do najlepszych w sezonie obrazów z tak zwanego „szlagierowego“ repertuaru.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje doskonale dobrana przez p. Kantora ilustracja muzyczna oraz pomysłowo zamienizowany prolog, ilustrowany romansem rosyjskimi.

Spect.

DZIŚ
powtórzenie premiery!

SPLENDID

NARUTOWICZA 20

GŁOŚNEGO ARCYDZIEŁA EUROPY I AMERYKI

BESTJA MORSKA

NAJPOTĘŻNIEJSZA SYMFONJA MORZA I MIŁOŚCI W 12 CZĘŚCIACH

Najbardziej wstrząsające arcydzieło świata z najgenialniejszym tragikiem współczesnym

Johnem Barrymorem
i wzruszająco piękną **Dolores Costello**

— Film, który święcił tryumfy w Ameryce, Anglii, Francji, Niemczech i Austrii. —

Obraz, który kosztował 3.000.000 Dolarów

News: Możecie zasypać ten obraz najwyszukaszemi komplementami i jeszcze nie oddacie mu w setnej części tego, co mu się należy

Morning Telegr.: Każdy miłośnik winien ujrzeć ten obraz.

Berliner Herold: „Bestja morska“ jest najlepszym filmem z pośród wszystkich, jakie dotarły do nas z krajów wszystkich możliwości.

Film-Kurjer: Jest to sensacja, której towarzyszą pełne przerażenia okrzyki na widowni.

Od godz. 1 i pół do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc **50 groszy i 1 złoty.**

E. Lichtenstein i S-ka.

Największa i najszcześniejsza kolektura w Polsce.

Firma istnieje od 1835 roku. Centrala firmy znajduje się w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej 146. Firma posiada dziewięć filij w Warszawie i na prowincji. W Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 72, w gmachu Grand Hotelu. W projekcie — otwarcie nowych filij. Na czele firmy stoi wytrawny handlowiec, bankier i znawca spraw loteryjnych, E. Lichtenstein. Firma znana jest z umiejętnej i redagowanej na wzór ismie amerykański, reklamy. Popularność państwowej loterii w Polsce nie mało zawdzięcza właśnie tej inteligentnej i fachowej reklamie. Firma zaszczenia w społeczeństwie wiarę w to, iż de facto można „zdobyć szczęście“, iż droga do bogactwa w Polsce wiedzie przez loterię państwową. Największe wygrane padały już w kolekturze E. Lichtensteina i S-ka. To też kolektura ta słynie jako najszcześniejsza w Polsce.

W samej centrali firmy przy ulicy Marszałkowskiej wre stale intensywna praca. Należy z uznaniem podkreślić, iż mimo nawału klienteli i przyszłowych „ogonków“ w kantorze firmy wszyscy klienci są niezwykle szybko zafatwiani. Tempo pracy rzeczywiście amerykańskie i amerykańska organizacja pracy.

Firma „E. Lichtenstein i S-ka“ chwytła się iscie amerykańskich pomysłów, które realizowane są w sposób godny uznania. Firma kierują jednostki szczerze oddane sprawom loterii w osobach szefa firmy p. E. Lichtensteina i dyrektora firmy p. E. Czerwińskiego.

Poniższa tabelka wskazuje jakie wygrane padły w kantorze firmy.

W ostatnich ciągnięciach w tej najszcześniejszej kolekturze padły następujące wygrane:

Zł. 275.000	na Nr. 40022
„ 250.000	„ „ 18690
„ 200.000	„ „ 57918
„ 150.000	„ „ 19602
„ 100.000	„ „ 28583
„ 100.000	„ „ 16436
„ 100.000	„ „ 13994

„ 75.000	„ „ 10551
„ 50.000	„ „ 40947
„ 50.000	„ „ 47908
„ 50.000	„ „ 26338
„ 50.000	„ „ 72883
„ 50.000	„ „ 61282
„ 35.000	„ „ 33368
„ 25.000	„ „ 37235
„ 25.000	„ „ 27700
„ 25.000	„ „ 20045
„ 25.000	„ „ 19223
„ 25.000	„ „ 90882
„ 15.000	„ „ 75071
„ 10.000	„ „ 16725
„ 10.000	„ „ 46051
„ 10.000	„ „ 45027
„ 10.000	„ „ 44350
„ 10.000	„ „ 39582
„ 10.000	„ „ 6876
„ 10.000	„ „ 2342
„ 10.000	„ „ 40101
„ 10.000	„ „ 15056
„ 5.000	„ „ 22952
„ 5.000	„ „ 18415
„ 5.000	„ „ 46470
„ 5.000	„ „ 23812
„ 5.000	„ „ 70050

A więc w kolekturze „E. Lichtenstein i S-ki“ padły potężne wygrane: 275.000; 250.000; 200.000; 150.000; kilka razy po 100.000; nie mówiąc już o innych wygranych, jak 50.000; 35.000 i t. d.

Z powyższego wynika, iż firma „E. Lichtenstein i S-ka“ ma najzupełniejsze prawo do uchodzenia za jedną z najszcześniejszych kolektur w Polsce.

Obecnie stoimy u wrót I-ej klasy! Czyż wszyscy ci obywatele, dla których stosunkowo drobna suma 10 zł. (tyle kosztuje 1/4 losu do pierwszej klasy) nie posiada budżetowo decydującego znaczenia — nie powinni niezwłocznie nabyć losów do pierwszej klasy w tej najszcześniejszej kolekturze polskiej?

Jeżeli loteria państwowa w Polsce stała się tak popularna, to nie mała czastkę zasługi w tem posiada właśnie firma „E. Lichtenstein i S-ka“, rzucająca wielkie sumy dla rozreklamowania nie tylko

SALA FILHARMONJI.

WE WTOREK, dnia 8-go listopada o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się

Jedyny Koncert
żydowskiej sztuki tanecznej
w tournée europejskiem
AGADATI

Pierwszy baletmistrz żydowski. Twórca baletu żydowskiego Dyrektor Studja Eksperymentalno-Choreograficznego w Tel-Awiewie

z udziałem **ARTURA BALSAMA**
Akompanjuje: Dyr. **Teodor Ryder**

W PROGRAMIE: Reb Joel, z cyklu „Melawe Matke“, Reb Schachne, z cyklu „Melawe Matke“, Jichje, legenda jemenitska, Jaffa Arabska, taniec orientalny, Reb Meier, taniec uczonego chasyda, Reb Nuta, taniec chasydu prostaka.

Szczegóły w programach.
Bilety w kasie Filharmonji.

W czwartek 3-go listopada wieczorem zgubiono w „Casinie“ lub w drodze do domu łańcuch złoty z platyną. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, Południowa 44.

własnej kolektury, ale i loterii wogóle. Pragnąc swym klientom z prowincji ułatwić otrzymanie prawdziwego „Lichtensteinowskiego“ losu loteryjnego, firma wysyła na prowincję losy, niezwłocznie po otrzymaniu dokładnego adresu klienta, oraz po wpłaceniu na jej konto w P. K. O. Nr. 93-74 należności za zamówiony los. Ciągnięcie I klasy już 10 i 11 listopada. Główna wygrana 650.000. Ogólna suma wygranych sięga 20.000.000. Ze względu na to, że połowa ilości N-rów wygrywa, a szczęście stale sprzyja kolekturze „E. Lichtenstein i S-ka“, popyt na losy jest kolosalny, przeto zwracamy się do Czytelników naszych z apelem: zaopatrzyć się już w „Lichtensteinowskie“ losy.

Zniesienia egzaminów

domaga się zjazd nauczycieli.

W trzecim dniu obrad t. j. dnia 3 listopada r. b. obrady zjazdu rozpoczęły się o godzinie 9 rano dyskusją nad sprawozdaniem zarządu głównego. W dyskusji brało udział kilkudziesięciu delegatów ze wszystkich stron Polski wyrażając swoje rzeczowe spostrzeżenia zarówno w imieniu własnym, jak i w imieniu reprezentowanych ognisk. Dyskusja na plenum trwała do godziny pierwszej w południe.

Wyczerpujących i rzeczowych wyjątków z ramienia zarządu głównego udzielali: wiceprezes związku poseł Julian Smulikowski, wiceprezes poseł Zygmunt Nowicki, pp. Makuch, Tomczak, Suda i Broszkiewicz.

Następnie wiceprezes związku p. K. Statterówna referowała sprawę zmiany statutu związku, według zasad ustalonych przez komisję statutową zjazdu. Po referacji wywiązała się szczegółowa dyskusja, trwająca 2 godziny.

Obrady popołudniowe rozpoczęły się o godzinie 4 m. 30 głosowaniem nad zmianami statutowymi.

W dalszym ciągu następuje sprawozdanie komisji: wnioskowej i matki.

W sprawie ustroju szkolnictwa zjazd uchwalił wnioski, stwierdzające, że w projekcie rządowym zachowana jest zasadnicza linja powszechności i jednolitości, jednakże projekt zawiera cały szereg braków konstrukcyjnych jako również czyni zbyt wiele kompromisów z dotychczasowym stanem ustroju szkolnego. Dlatego też zjazd delegatów polecił zarządowi głównemu opracować i przedstawić rządowi te wszystkie zastrzeżenia, które poczynił referenci w szczegółowych pracach w komisjach zjazdowych i na plenum zjazdu.

W dalszym ciągu zjazd delegatów polecił zarządowi głównemu czuwać nad tem, ażeby przy realizacji projektu kategorycznie zachowany został postulat pięcioletniej szkoły średniej opartej na 7-klasowej wysokoorganizowanej szkole powszechnej oraz postulat: **zniesienie egzaminów i matur, ustawowe wprowadzenie obowiązku przejścia wszystkich dzieci przez szkołę powszechną, organizowanie wzorowych szkół zawodowych, racjonalnego kształcenia nauczycieli szkół powszechnych na wyższych studiach i t. p.**

Skrzynka do listów.

Do Szanownej Redakcji „Ilustrowanej Republiki” w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Nadszedł dzień zapłaty”, który ukazał się w nr. 302 „Ilustrowanej Republiki” z dn. 3 listopada 1927 roku — Magistrat m. Łodzi — na zasadzie art. 30 i 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowym (Dz. U. Rz. P. Nr. 45, poz. 398) uprasza o umieszczenie, zgodnie z przepisami powyższego Rozporządzenia — następującego sprostowania:

Nieprawda jest, jakoby Kasa Miejska zawałona była obecnie monitami ze strony wierzyteli członków Magistratu. Prawdą jest natomiast, iż potrącenie na podstawie przesłanych Kasie zarządzeń wpłat odbywa się normalnie. Co się tyczy rachunków członków Magistratu za gaz to Kasa Gazowni nie ma nic wspólnego z Kasą Miejską, a jeżeli rachunki Gazowni dla członków Magistratu wypracowane są przez Kasę Miejską, to dzieje się to za zgodą członków Magistratu i jedynie dla ułatwienia pracy Gazowni.

Nieprawdą jest dalej, jakoby na rachunku niektórych ławników w Kasie Miejskiej figurowały kolosalne „zaległości”.

Prawdą jest natomiast, że członkowie Magistratu w chwili obecnej nie mają żadnych zaległości w Kasie Miejskiej.

Nieprawdą jest w końcu, jakoby w warsztatach miejskich wykonywano dla p. ławnika inż. K. Folkierskiego krzesła, a dla radnej W. Credowej, wzgl. dla Narodowej Organizacji Kobiet — szafę.

Prawdą jest natomiast, iż warsztaty miejskie wykonały dla p. ławnika Folkierskiego szafę biblioteczną, licząc normalne ceny kosztów. Należność za szafę p. ławnik Folkierski spłacił w 2 ratach, w dniach 1 stycznia i lutego r. b. P. radna W. Credowa, ani Narodowa Organizacja Kobiet, nie uskuteczniły wogóle żadnych zamówień w warsztatach miejskich.

Prezydent w.z. Wolewodził

Łódź chętnie płaci ale trzeba ją należycie obsłużyć, kierując się zasadą: „czas to pieniądz”. Poczta lotnicza źle funkcjonowała.

Przed kilku dniami donieśliśmy o amierzonej likwidacji poczty lotniczej w Łodzi. Likwidacja ta nastąpić ma podobno z tego powodu, iż dotąd nadawano z naszego miasta znikomą ilość listów.

Pomijając już, że Łódź jako olbrzymi ośrodek przemysłowy i handlowy, winna posiadać bezwzględnie pocztę lotniczą, pragnęlibyśmy wyjaśnić przyczyny dla których nie cieszyła się ona specjalnym powodzeniem.

Poczta lotnicza jest znacznie droższa aniżeli poczta zwykła t. j. opłaty za przesłanie listów i paczek są daleko wyższe.

Oczywiście w Łodzi, gdzie zasada „czas to pieniądz” jest powszechnie przyjęta, z chwilą gdy opłacano wyższe stawki pocztowe, czyniono to w tym celu, by list był szybciej doręczony adresatowi.

Przypuszczano, iż tak się dzieć będzie w istocie i stąd powstało bardzo wielkie zainteresowanie się pocztą lotniczą na początku, natychmiast po jej wprowadzeniu.

Okazało się jednak, że teoria i praktyka nie idą w parze.

Zdarzały się wypadki, kiedy list wy-

ślany z Warszawy pocztą lotniczą, przybywał do Łodzi znacznie później, aniżeli list zwykły. Jak się to działo — niewiadomo. W każdym bądź razie faktów takich zanotowano bardzo wiele.

Przed kilku dniami nawet zdarzył się wypadek, gdy ważna przesyłka wysłana z Łodzi do Warszawy nadeszła z opóźnieniem dwudziestogodzinnym.

Kto był temu winien? Samoloty kursują regularnie, przylatują i odlatują w ściśle określonym czasie, listy więc również powinny być odchodzić i przychodzić w czasie oznaczonym.

Niewątpliwie w tym wypadku ponosi winę jedynie obsługa pocztowa. A to właśnie przyczyniło się do zniechęcenia ludzi do poczty lotniczej.

Nikt bowiem nie chce wydawać pieniędzy na cele nieokreślone, nikt nie chce płacić drożej, za to, co może uzyskać za niższą opłatą.

Nie należy więc obwiniać społeczeństwa łódzkiego, że z jego winy następuje likwidacja poczty lotniczej.

Dajcie lepszą obsługę, starajcie się, by poczta lotnicza odpowiadała ściśle swemu zadaniu, a wówczas niewątpli-

wie cieszyć się będzie ona takim powodzeniem, jakim cieszy się w krajach zachodnich.

Powracając do konieczności utrzymania tej poczty w Łodzi, pragniemy jeszcze zaznaczyć rolę, jaką odgrywa ona w naszym życiu handlowym i przemysłowym.

Poczta lotnicza w Łodzi jest niezbędna. Nigdzie bowiem nie przejawia się tak oszczędność czasu jak w naszym mieście. Należy więc prowadzić pocztę samolotową oddać może nam nieocenione usługi i przyczynić się do rozwoju stosunków handlowych.

Nie należy więc jej likwidować pod żadnym pozorem. Chodzi wszak o jednego tylko urzędnika w Łodzi, w innych miastach bowiem poczta ta zostaje utrzymana.

Nie jest więc to koszt tak wielki, by nie można go było pokryć. Niech tylko odpowiednie czynniki postarają się spopularyzowanie tego środka komunikacji, niech postarają się, byśmy mogli mieć doń zaufanie, a koszt z pewnością nietylko że się pokryje, lecz dawać będą nadto poważne dochody. Sum.

Deszcz opłat za telefony spadł na abonentów PAST-y. Ogromne rachunki otrzymały cukiernie i inne lokale publiczne.

Z Warszawy donoszą:

Abonentów telefonicznych spotkała wczoraj bolesna niespodzianka. Oto — za pośrednictwem poczty otrzymali oni rachunki za abonament telefoniczny, łącznie z opłatą za rozmowy „ponadkontyngentowe”, przeprowadzone w przeciągu ubiegłego kwartału, t. j. od dn. 1 lipca do 31 października.

Rachunki zostały w tym celu zaopatrzone w nowe rubryki, a mianowicie:

„Rozmów w III-cim kwartale 1927 roku; ogółem — ...; rabat 10 proc. — ...; kontyngent — ... do opłaty — ...”

Opłaty te zostały nalożone nie na wszystkich abonentów, przyczem odchylenia są ogromne. W licznych wypadkach niewiadomo przytem, czem był umotywowany przez Pastę taki, a nie inny wymiar opłat licznikowych. Tak więc m. in. mamy do zanotowania fakt następujący:

Jeden z naszych czytelników, p. W.,

posiada telefon w pokoju, w którym od paru miesięcy jedynie nocuje, cały dzień spędzając w klinice przy chorej teściowej, bądź też na mieście. W czasie nieobecności p. W. pokój był zamykany na zasuwe i kłódkę, od których klucze miał przy sobie tylko właściciel. W ten sposób telefon używany niewiele.

Tymczasem — ku swemu niesłychanemu zdumieniu — p. W. otrzymał wczoraj rachunek, w którym figuruje, obok opłaty abonamentowej 22 zł., suma 75 zł. 12 gr. — za 939 rozmów „ponadkontyngentowych”, czyli razem — 97 zł. 12 groszy. Ogółem więc — licznik musiałby wykazać 1710 rozmów w przeciągu kwartału, czyli około 20-u dziennie, co, jak stwierdza kategorycznie abonent — było wykluczone.

Równocześnie zaś p. W. komunikuje nam o innym wypadku, gdy za abonament telefonu, czynnego po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt razy dziennie — otrzymał 22 zł. opłaty abonamentowej — bez dodatku za rozmowy „ponadkontyngentowe”.

I takich wypadków ma być znacznie więcej...

Ogromne rachunki otrzymały cukiernie, kawiarnie i inne lokale publiczne, mające dostępne dla swych klientów telefony. Wiele z nich, jak słychać, zamierzają wobec tego skasować telefony, co dla publiczności, nie mogącej sobie pozwolić na luksus własnego telefonu, byłoby prawdziwą katastrofą.

Gorzkie dla społeczeństwa owoce poczyną wydawać system licznikowy już przy pierwszym „plonie” Pasty. Nie jest to zresztą bynajmniej niespodzianką — przewidywaaliśmy to już od ukazania się pierwszych „jaskółek”, poprzedzających system licznikowy. Zgodna opinia społeczeństwa w tej mierze była najwymowniejszym ostrzeżeniem w tym kierunku. Czas jeszcze, by minister poczty i telegrafów z ostrzeżenia tego dziś skorzystał!

Dyżury w aptekach.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37) S. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

Zawiadomienie.

Z dn. 9 lipca r. b. objęliśmy aptekę K. Gaertnera (dawn. Z. Markuś)

A. Perelman i L. Doroszow
Łódź, Cegielniana 64.

CASINO

POLA

NEGRI

jako bohatera i poświęcająca się dziewczyna, ANNA SEDLAK, przyczynia się do klęski moskali na froncie austriackim. — —

Hulanki oficerów rosyjskich, wybryki szerokiej natury, której „na wsio naplewat”, tajniki rosyjskiej sieci szpiegowskiej i kontrwywiadu, oraz wstrząsający obraz inwazji moskali we Wsch. Małopolsce

ukazuje arcyfilm

HOTEL

IMPERJAŁ

Obraz rozpocznie specjalnie zaaranżowany na scenie prolog oraz ilustracja śpiewna, składająca się z romansów i dumek małorosyjskich.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. LEONA KANTORA

Od godz. 1 do godz. 3 cena wszystkich miejsc 1 złoty i 50 groszy.

Dewaluacja złotego.

Legalizacja faktycznej deprecjacji złotego ustalająca pośrednio, że dawne 172 złotych z roku 1924 stanowi tylko 100 złotych nowych, stała się punktem wyjścia dla przeróżnych koncepcji czy to w zakresie ciężarów i opłat prawnopublicznych czy to w zakresie należności prawnoprywatnych. Jedne i drugie nie są pozbawione pewnej dowolności.

W czasopiśmie „Przegląd Gospodarczy” w ostatnim numerze na str. 877 ma miejsce naczelny artykuł, w którym następująco wyraża wielce charakterystyczne zdanie:

„Przeprowadzenie prawnej dewaluacji złotego pociąga za sobą konieczność wydania rozporządzenia, któreby określało, czy zobowiązania w złotych w złocie obowiązują w złotych z r. 1924. Wiąże się z tem sprawa naszej taryfy celnej, której stawki opiewają na złote. Na leży przepuszczać że wyjdzie rozporządzenie, które stwierdzi, iż przez te złote rozumie się dawne złote w złocie.

Przegląd Gospodarczy jest organem silnej człowiek grupy gospodarczej — Centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa handlu i finansów. W tym charakterze broni oddawna koncepcji waloryzacji cel. Temu się nie dziwnym. Natomiast więcej daje do myślenia forma zdania: „należy przypuszczać, że wyjdzie rozporządzenie, które stwierdzi, iż przez te złote rozumie się dawne złote w złocie”. Tak zbudowane zdanie pozwala bowiem sądzić, że czynnikom, w których imieniu wydaje się „Przegląd” wiadome już jest coś o takim rozporządzeniu.

Przejdźmy więc do meritum sprawy. Przedewszystkiem nie widzimy niezbędnego logicznego junctum pomiędzy sprawą dawnych zobowiązań a sprawą cel. Sądzimy, że chodziło raczej o pewne porównanie niż uzasadnienie.

Wątpliwem jest wogóle, czy państwo nasze zamierza wyciągnąć wszystkie konsekwencje, jakie płyną z ustawowej dewaluacji dla życia publicznego. Gdyby tak chciało postąpić, musiałoby w niejednym półście zbyt daleko, dalej aniżeli jest to celowem dla państwa.

Fragmentarycznie, w zakresie danin przytoczymy, że skala podatku dochodowego, budowana jest według stawek złotych z roku 1924 a przedstawienie jej progresji na złote r. 1927 dałoby dla zrozumienia powodów znaczny uszczerbek skarbowi.

Dlatego pojnowanie prerachowania cel jako formalnej konsekwencji i prawie sankcjonowanej deprecjacji złotego nie wytrzymuje krytyki. Koncepcja ta, którą nazwiemy neo — waloryzacyjną (treść ta sama co dotąd, tylko motywacja odmienna) ma to do siebie, że niebawale skomplikowany problem gospodarczy chce rozwiązać w sposób nazbyt uproszczony, w drodze gramatycznej interpretacji tekstu prawa.

Jeżeli natomiast odrzucimy tę interpretację jako środek dojścia do punktu saliens zagadnień — okaże się, iż nic nie zmieniło się w wartości tych tez, które podnoszono przeciw generalnej waloryzacji cel przed prawną dewaluacją złotego z 1924 r. Wypadłoby więc zrekapitulować to, co powiedziano dawniej. Nie wątpiłbyśmy, że przyszły zmiany gospodarcze w Polsce. Atoli są one właśnie tego rodzaju, dają nam dość czasu na spokojne myślenie, i nie wymagają podjęcia wamia środków obrony na gorąco, stanę pede. Raczej skłaniają do przyspieszenia starań o ostateczne skryształizowanie polskiej polityki celnej przez opracowanie nowej taryfy. W razie zachodzącej potrzeby w tym czy w innym wypadku, w czasie przejściowym, można i należy zastanowić się nad koniecznością pewnych dorywczych, fragmentarycznych posunięć. Wszystko to z należytym rozmysłem i bez szkodliwego pośpiechu: co na głę, to po diable. A. Z.

Polskie Towarzystwo Handlowe Spółka Akcyjna w Krakowie.

Zawiadania niniejszem, że walne Zgromadzenie Akcjonariuszy odbyte w dniu 25 października 1927, uchwaliło wypłatę dywidendy za rok 1926 w wysokości 50 groszy od każdej nowej akcji złotowej.

Wypłatę uskutecznią począwszy od dnia 1 listopada 1927 POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A. w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1 w godzinach urzędowych.

W notesiku businessmana.

EMISJE NA POLSKIM rynku wyniosły w roku 1927 w ciągu pierwszych trzech kwartałów na obszarach b. Kongresówki i Małopolski (t. zn. na tych obszarach, na których wymagane jest zezwolenie rządowe) — 102.8 milionów złotych. Z tego 18.4 milj. zł. przypadło na 17 nowozałożonych spółek akcyjnych. Reszta zaś, a więc 84.4 milionów złotych przypadło na powiększenie kapitałów w 86 spółkach już istniejących.

NA GIEŁDACH ZBOŻOWYCH ministerstwo przemysłu i handlu, w celu wzmocnienia zaufania zainteresowanych sfer do notowań giełdowych, wprowadziło obowiązek akceptacji przez komisarzy giełdowych cen orientacyjnych.

POŻYCZKA widocznie zachęcająco podziałała na grupy, zamierzające budować w miastach polskich. Do Warszawy zjechał na jeden dzień przedstawiciel europejskiej firmy Chapman Co., która, jak wiadomo, latem proponowała stolicy podjęcie budowy. Przedstawiciel ten, p. Howard, zaproponował obecnie budowę tysiąca domów przy amortyzacji długu w 25 lat. Magistrat warszawski zażądał szczegółowego planu na piśmie.

PRETENSJE POLSKICH OBYWATELI względem Rosji, według obliczeń departamentu likwidacyjnego ministerstwa skarbu (dawny „G.U.L.”) wynoszą zgorą pół miljaru rubli. Z tego ponad czwartą część stanowią pretensje do b. kas oszczędnościowych. Dla zabezpieczenia praw obywateli polskich, rząd zdecydował, iż sprzedaż majątku obywateli rosyjskich w Polsce może nastąpić jedynie za złożeniem 50 proc. szacunku do depozytu min. skarbu.

SPRAWA PODWYZEK dla górników i hutników, która groziła komplikacjami, ma dobre szanse ostatecznego załatwienia. Konferencja celem osiągnięcia nareszcie zgody obu zainteresowanych stron, kupiectwa chrześcijańskiego i żydowskiego, które dotąd nie ustaliły wspólnego stanowiska.

Łódź, 5 listopada.

se ostatecznego załatwienia. Konferencja celem osiągnięcia nareszcie zgody obu zainteresowanych stron, kupiectwa chrześcijańskiego i żydowskiego, które dotąd nie ustaliły wspólnego stanowiska.

W SPRAWIE ZMIANY GODZIN W HANDLU będą wznowione rokowania w ministerstwie przemysłu i handlu. Ministerstwo spodziewa się osiągnąć nareszcie zgody obu zainteresowanych stron, kupiectwa chrześcijańskiego i żydowskiego, które dotąd nie ustaliły wspólnego stanowiska.

O UMIEJĘTNOŚCIACH ZAWODOWYCH w tych przemysłach, które, wedle nowej ustawy przemysłowej, wymagają koncesji i dowodu uzdolnienia traktuje projekt rozporządzenia ministerstwa przemysłu i handlu. Projekt spotkał się z krytyką zainteresowanych czynników.

NOWE ZASADY KREDYTU DLA PRZEMYSŁU długoterminowego, udzielanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego są następujące: pożyczka może być udzielona tylko zakładom, których siła kredytowa, obliczona według zasad B. G. K. przynosi 100 tys. zł. (jest to kwota obecnie obniżona). Pożyczka nie może przekraczać 50 proc. wartości gruntu i 40 proc. wartości budynków i maszyn. Spłata następuje w półrocznych ratach. Oprocentowanie zależy od okresu amortyzacji, a więc pożyczka 13-letnia oprocentowana jest na 6 procent, 11-letnia na 6,75, osiem i pół roczna na 8 proc., siedem i półroczna — 9 proc. Nadto przy każdej racie dolicza się pół procent od jeszcze niespłaconej części pożyczki tytułem pokrycia kosztów administracji.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 4 listopada 1927.

GOTÓWKI: Dolar — CZEKI: Londyn 43.41, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.01, Praga 26.41 i pół, Szwajcaria 171.85, Wiedeń 125.85, Włochy 48.72 i pół.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 62, 62.75, Pożyczka kolej. 102.50, 102.75, 5-proc. pożyczka konwersyjna 61.50, 8-pr. listy B-ku Gospodarstwa Krajowego 92, 93, 8-pr. listy zastawne ziemskie zł. 81.50, 4 i pół pr. listy zastawne ziemskie zł. 60.50, 8-pr. m. Warszawy zł. 82.75, 82.25, 82.50, 5-pr. m. Warszawy zł. 66.25 66, 8-pr. m. Kalisza 79.25.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 4. 11. Notowania końcowe. N. Jork 4.86 i 31/32, Holandia 12.08 i 1/8, Francja 124.02, Włochy 89.12, Niemcy 20.40 i 1/8, Szwajcaria

25.25 i 5/8, Praga 164.25, Wiedeń 34.50, Warszawa 43.50.

Paryż, 4. 11. Notowania końcowe. Londyn 124.02, Nowy Jork 25.47 i ćwierć, Belgja 354.25, Hiszpania 434.25, Włochy 139, Szwajcaria 491.25, Danja 681.50, Holandia 10.27, Szwecja 685.75, Praga 75.50, Rumunia 15.75, Niemcy 607.75.

Gdańsk, 4. 11. Notowania w guldenach gdańskich: 100 zł. 57.60—57.74, czek na Londyn 25.00 i ćwierć, Nowy Jork 5.11,85—513.15, Warszawa 57.55—57.70.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 4 listopada 1927.

Londyn za 1 funt szt. 43.50. Za 100 złotych: Zurich 58.15, Berlin 46.80—47.20, wypłaty na Warszawę 46.875—47.075, Gdańsk 57.60—57.74, wypłaty na Warszawę 57.55—57.70, Wiedeń czek 79.26—79.54, Praga 378.25.

Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inf. „Republiki”) ODGŁOSY NIEPOWODZENIE POŻYCZKI RZESZY.

Berlin, 4 listopada 1927. Wobec tego, że pożyczka 5-procentowa Rzeszy półmiliardowa doznała częściowo fiaska, i że opinia zarząca prezydenta Schachta przy czynieniu się do tej emisji, ogłosili b. minister skarbu i prezydent Schacht publicznie wspólne wyjaśnienie, w którym powiedziano m. i.: „Prawda jest, że wbrew temu, co się mówi, Bank Rzeszy, obniżając swą stopę 11 stycznia, bynajmniej nie wiedział nic o zamierzonej emisji pożyczki Rzeszy, ponieważ w tym czasie nawet rząd nie nosił się jeszcze z podobnymi zamiarami. Gdy w międzyczasie ogromnie wzrastająca liczba pożyczek krajów i gmin uzasadniała obawę, iż rynek wyczerpie się zanim państwo zdecyduje się na pożyczkę — rząd postanowił przystąpić do emisji, zwłaszcza, że w tym czasie istniał silny popyt na papiery o stałym oprocentowaniu. Bank Rzeszy poinformowany o tem dnia 20 stycznia wyraził w zasadzie zgodę na to, wszakże odrzucał uwagę rządu na to, że suma emisyjna jest stanowczo zbyt wysoka w stosunku do chłonności rynku pieniężnego.

AUKCJE WELNIANE.

Londyn, 4 listopada 1927.

O aukcjach australijskich donoszą: Brisbane. Na aukcji ujawnił się duży wybór wełny handlowej. Frekwencja ożywcza. Nastroj i tendencja bardzo silna. W porównaniu z poprzednią aukcją w Sydney ceny notowane są o 3—5 procent wyżej.

Adelaide. Ceny w porównaniu z ostatnimi aukcjami wykazują tendencję zdeklarowaną zwykłą. Głównymi nabywcami są: Francja, Anglja, a także Rosja szwiecka.

TENDENCJA W BAWELNIE.

Liverpool, 4 listopada 1927.

W bawelnie ruch cen nie wykazuje stałej tendencji. Przeważa tendencja zwykła. Ostatnio nastąpiły znaczne wyprzedaże w Nowym Jorku. Wobec tego, że przebieg ich był pomyślny, i rynek wchłonął poważne ilości bez przeszkód, istnieje pewien optymizm. Zapasy bawelny w Stanach stale zmniejszają się, co skłania do zawierania raczej umów krótkoterminowych, aniżeli długoterminowych. Na południu amerykańskim remanent zeszlroczony jest niemal wyczerpany, wobec czego sprzedaże uskutecznią się już prawie wyłącznie z ostatnich zbiorów. Spożycie zarówno wewnętrzne Stanów, jak i innych państw wzrasta. Na rynku bawelny egipskiej panuje również ożywienie, ponieważ uwarunkował się popyt na tę bawelnię. Pozostałe to niewątpliwie w związku z faktem, że sakellardis jest w stosunku do amerykańskiej bawelny wcale dnie tania.

RYNEK JEDWABU.

Paryż, 4 listopada 1927.

We Francji i we Włoszech popyt na naturalny jedwab zwiększył się. Jednocześnie wszakże zwiększył się również popyt na jedwab sztuczny. Uspokojenie w Chinach przyczynia się do stabilizacji.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 4. 11. Bawelna amerykańska. Zamknięcie. Dowóz do portów Atlantyku i Gollu 56 tys., wewnątrz kraju 14 tys., wywóz do Anglii 22 tys., na kontynent 28 tys., loco 21.15, listopad 28.65, grudzień 20.73—77, styczeń 20.76—81, marzec 20.93—21.00, maj 21.05—08, lipiec 20.78—85, sierpień 20.50, wrzesień 20.23.

Nowy Orlean, 3. 10. Bawelna amerykańska. Loco 20.96, październik 19.78—83, grudzień 20.96, styczeń 21.00—21.03, marzec 21.04, maj 21.05—06, lipiec 20.68—69.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara w łódzkim rynku walutowym wyniósł w placencji 8.88 i pół i w żądaniu 8.90. Tendencja spokojna. Obroty małe.

W niedzielę, dn. 6 b. m. o g. 11^{1/2} odbędzie się w auli Gimnazjum T. wa Szerz. Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi przy ul. Pomorskiej 46

Żalobna Akademia

ku uczczeniu pamięci nieodżałowanego Dyrektora naszego

b p Abrahama Szwajcera na którą zapraszamy wszystkich rodziców uczniów, przyjaciół i znomych Zmarłego.

Grono Nauczycielskie.

PACZKI!

Przez całą Łódź uznane za najlepsze. Co godzinę świeże.

ERYK

Cukiernie: Piórkowska 66, 144 i Narutowicza 32.

ART.

TEATR - REWJI

„ARARAT”

Kasa czynna od g. 1 po poł.

Biała Sala Manteuffla Zachodnia 43.

Dziś, w sobotę 3 przedst.

I wielki program p. t.

„Głaf Koszer”

Początek 3. 7.45 i 30 wiecz.

Ceny miejsc 1-3 popoł.

ZA 5 DNI
ujrzyćcie fenomenalnego
najczarowniejszego
najgenialniejszego
mistrza sztuki tanecznej
SASZA
LEONTJEW

wystąpi w Filharmonji

w środę, dn. 9 listopada o g. 8.30 wiecz.

Prasa całego świata wyraża się z niebywałym zachwytem.

Jest to tancerz z łaski Bożej.

Bilety w Kasie Filharmonji codziennie od godz. 10 i pół do 2 po poł. oraz od 4 do 7 wieczorem.

Uwadze Pań!

Po 3 miesięcznym pobycie w Paryżu, p. JÓZEF powrócił i objął kierownictwo SALONU DAMSKIEGO przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 17 (w podwórzu). Strzyżenie i ondulacja wg. najnowszych modeli paryskich. — Farbowanie we wszystkich kolorach oryg. L'oreal Henné. Ceny przystępne. Wykwintny manicure wykonuje p. SALA.



JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD

KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY

WYPK MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

Do sprzedania URZĄDZENIE sklepowe nadające się dla wszelkiego rodzaju sklepów. Do obejrzenia od 10—13ej. Fabryczna 19a u p. WEISS 6

Do Wynajęcia Pokój frontowy dla pana. Plac Dąbrowskiego № 4, mieszk. 9

Pokoju z kuchnią poszukuję w centrum miasta Oferty pod „S. B.”

BUCHALTERJI podwójnej nauczam gruntownie (metoda praktyczna) w ciągu 20—25 lekcji. Cena bardzo przystępna. Próbną lekcję bezpłatna. Uwaga: Dla uczaiłów szkół powszechnych znaczne ustępstwo. Adres: ul. Wólczańska 41 m. 32

Poszukuje PIANINA do wydzierżawienia Oferty Sub. „Gwarancja”

Freblanka poszukuje pokoju z pianinem (ew. bez) na kilka godzin — w okolicy od Placu Wolności do Cegielnianej. Oferty pod M P do Republiki

Miód Pszczelny tegoroczny, świeży, pochodzący z pasiek podolskich w blaszankach brutto 3 kg. zł. 11. 5 kg. zł. 16. 10 kg. zł. 28 20 kg. zł. 55 wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką L. WINOKUR, Tarnopol (Małopolska) Skrytka poczt. 45 parter

Pokój ładnie umeblowany z utrzymaniem lub bez wynajmę. Andrzej 7, m. 16.

Poszukuje **Pokoju umeblowanego** z wejściem wprost ze schodów. Oferty sub. M. P. składać do redakcji Repub.

Potrzebni zdo ni poleotownicy Zgłaszać się do firmy „Muzyka” Piotrkowska 51

P. B. P. „Orbis”

Agencj w Łodzi

Andrzeja 5. — Nowomiejska 2. Telefon Nr. 101.

Godziny urzędowe od 9 r. do 7 w bezprzerwy. Sprzedaż biletów kolejowych, krajowych zagranicznych, powrotnych i okrężnych, we wszystkich kierunkach. Ubezpieczenie podróży i bagaży. Wyrabiane wizy zagranicznych. — Sprzedaż weksli i stempli po cenach nominalnych. Właściciel agencji Major rezerwy Kazimierz Schirmer.



PRZEMYSŁAWKA

Woda Kolorjka dla znawców
HEZADONT Mydłko, eliksir, pasta i proszek do zębów
MIAFLOR emalia do paznokci Krem, puder, mydło, ocet toaletowy, extract
MYDŁO TOALETOWE w najprzedniejszym gatunku: Przemysławka, Fleury de Stamboul, Loran, Kule nr. 2040, glicerynowe nr. 2038, wazelinowe nr. 2062
MIA wypróbowany środek na porost włosów. Dowody uznania wysyła fabryka na żądanie.

HENRYK ZAK POZNAŃ FABRYKA PERFUMI-KOSMETYKÓW

ANGIELSKIE SAMOCHODY **MORRIS** MODELE NA ROK 1928. NADESZŁY SPECJALNE PODWOZIA NA TAKSÓWKI

Macafee i Wahl Łódź, Piotrkowska 78 telefon 49 21

Z PARYŻA nadeszły paski-gorsety, wykwintna bielizna Andrzej 7, mieszkania 8, front

LEKCI GRY FILMOWEJ

ORAZ SZTUKI SCENICZNEJ udziela podczas pobytu w Łodzi A. ARSENIIEFF - BRUNOW, były dyrektor Moskiewskiego Kameralnego Teatru. REŻYSER i ARTYSTA zagranicznych wytwórni filmowych. Zapisy codziennie od 12 do 2 i od 6 do 8. PIOTRKOWSKA 182, m. 22.

L. Suchowski stroiciel fortepianów

zamówienia osobiście i listownie przyjmuje tylko NAWROT la.

ZASTĘPSTWA

poszukuje dzielny kupiec w Poznaniu, mający do dyspozycji lokal handlowy oraz odpowiedni kapitał. Oferty pod „Poznań”.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81
 Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Konstantynowski 9
 Przyjmuje 12—2 i 5—7.

Lekarz-dentysta M. Inwald - Flamenbaum
 Nawrot 32, tel. 33-55.
 przyjmuje od 10—1 i od 4—6.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty — styczny przy Górnym Rynku. **Piotrkowska 294, tel. 22-89** (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szezeplenie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY **ODCISKI SKÓRE ZGRUBIAŁA I BRODAWKI „KŁAWIOŁ”** WYROBU LAB. CHEM. FARM. A.K. AP. KOWALSKI W WARSZAWIE



Żądacie wszędzie łóżek polowych, składanych „PALMA - PATENT”

za które gwarantujemy na 3 lata. Stał na składzie w wielkim wyborze łóżka angielskie, polowe i amerykańskie, wózki sportowe i krzeselka dzieciinne oraz materace druciane wyścielane miękką **Północna 24, tel. 31-85** Przyjmuje się wszelk. rodzaju teperacj

OTWOCK

Pensjonat „JULJONÓW” (Anny Gwirc manowej z Łodzi) poleca pokoje słoneczne, urządzone według ostatnich wymagań komfortu i higieny. Kuchnia francuska, wykwintna. Ceny przystępne. Adres: Mładzka 24, tel. 60

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAN

Narutowicza 42 (sklep frontowy) poleca gotowe futra damskie i męskie o az skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na do godnych warunkach

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna

Drzewka

Najlepiej sadzić **Jesienią** w wielkim wyborze nabyć je można w firmie **KOŁACZKOWSKIEGO**, Przędzalniana 86 i Piotrkowska 241.

15—20 Warsztatów od 42—72 cal.

poszukuje na dzierżawę lub do kupna. Of. sub „Warsztaty”

PEDICURE

S. Łódzki ul. Traugutta (Krótka) Nr. 5, m. 10 b, asystent zakładu „Mr. Edean. Chiropodist” w Londynie, pielęgnuje nogę wycina bezbolesnie odciski i zatwardniałą skórę, usuwa wrastające paznokcie. Masaże nóg Od 4—2 i 4—7

Dr. Al. Fokszański || Dr. Cecylja Fokszańska
 choroby chirurg. i ortopedia | Gimnastyka lecznicza oddechowa i masaż
powrócili.
 101 Piotrkowska 101, telefon 30-76.

Gimnazjum Zeńskie Józefa Aba w Łodzi
 Zielona 10, tel. 22-12
 Sekretariat przyjmuje dalsze zapisy do równoległej klasy A (popołudniowej).
 Dyrektor J. A. B.

Natychmiast są POTRZEBNI:
 1) Dwa radjomonterzy z doświadczeniem w budowie seryjnej precyzyjnych aparatów.
 2) Pomocnicy radjomonterzy z praktyką warsztatową.
 3) Kilku praktykantów
 Agenci na miasto i prowincję dobrze obeznani z branżą.
 Zgłoszenia od godz. 8.30 do 10 rano z dowodami praktyki i referencjami.
„RADJO LLOYD” Przejazd № 8.

GRANULKI RUSSYANA (sulfuris aurat. benzoinat) **CHRYPCE, DUSZNOŚCI, KASZLU** **MEZODIETNY ŚRODEK PRZECIWDROŻNOŚCI**

NA RATY
 Wszelka damska garderoba oraz roboty lutrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmujemy z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych
M ROZENBERG
 Cegielniana 36, TELEF. 63-97
 Lewa oficyna, II-gie piętro.

Światło zgasło? Motor stanął?
 dzwoń **60-34**
 Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i siły. Dyżury przez całą dobę. 60-34 umieszczony w książce telefon pod lit. „P” (Pogotowie Elektryczne)

Miód pszczelny
 kuracyjny deserowy bez domieszek, czysty pod gwarancją z własnej i jedynej największej galicyjskiej pastki 5 kg 15 50 zł., 10 kg. 29 zł., 20 kg. 55 zł. wraz z naczyniami wysyła za pobraniem
Eugenjusz Biliński w Zbarażu.

Poważna Instytucja Bankowa POSZUKUJE młodego człowieka, znającego dobrze języki: angielski, francuski i niemiecki, jako zastępcy sekretarza Banku. Oferty sub „Sekretarz” do administracji niniejszego pisma.

Warszawski fabrykant wyrobów pończosznich posiada 30 maszyn od 13 do 24 poszukuje współnika z kapitałem, gdyż chce się przenieść do Łodzi. Oferty sub „1000” do administracji „Republiki”.

Kasa Arnheimowska okazynie do sprzedania. Cegielniana 40, u gospodarza.

Gabinet damski fabryki Thonet, kryty jedwabiem, w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania. Od 10—1 i od 3—4 po południu. Aleja I Maja Nr. 1 m. 5.

INTELENTNY młody człowiek ze średnim wykształceniem, gruntownie obeznany z księgowością, posiadający kilkoletnią praktykę biurową, poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej, lub też jako agent. Wymagania skromne. Oferty sub. „D. B. 4.”

Handlowiec z wieloletnią praktyką jako sprzedawca, samodzielny korespondent polsko-niemiecki, ze znajomością angielskiego, francuskiego, rosyjskiego i buchalterji poszukuje posady w poważnym przedsiębiorstwie. Referencje pierwszorzędne. — Oferty do adm. sub. „A. K.”

Kino-Teatr Imperial

ZAWADZKA róg Zachodniej.

SENSACJA!!!

Potężny film w 6 serjach — 3 programach, wyświetlane są po 2 serje razem pod tytułem

Po raz pierwszy w Łodzi!

DEMON DOLINY ŚMIERCI

SENSACJA!!!

w rolach głównych: Ben Wilson i Nawa Gerber.

PROGRAM PIERWSZY: „NIEBEZPIECZNY TURNIEJ” i „WALKA W PŁOMIENIACH”
PROGRAM DRUGI: „KRÓL BOKSU” i „BESTJA MORSKA”

PROGRAM 3-ci i zakończenie: „DEMONICZNY SZAL” i „W SZPONACH INDIAN”

Tak każda serja tak i program tworzą jedną całość — Eddie Polo, Eimo Lincoln i inni zostali zdystansowani przez sportsmena, akrobatę i boksera najgenialniejszego otwórcy „Szeroka Holmesa”, Bena Wilsona, który po zwycięstwie nad olbrzymim bokserem, herysem piętów zwanym „Bestja Morska” został zatytułowany jako „Król Boku” — Sceny niehywałej walki na boks,

Doktor L. Prybalski
Zawadzka № 1
Telefon № 25-38.

powrócił.
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena,
Przyjm. od 9-21-5-8
Dla pań od 4-6.
Oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżywowym.
Przyjmuje od 8-10 rano od 5-8 w.

Dr. med. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 6-6 pp.

Doktor P. Klinger

Piotrkowska 51, II p. k. Choroby weneryczne, skórne i włosów. Przyjmuje od 9-12 i 4-8.
w niedziele i święta od 9-12
Dla Pań od 4-6

Dr. med. Różaner

Dzielnia № 9. Tel. № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Doktor H. Wołkowyski

Zachodnia № 57. (Cegielniana 19) Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 4-8. W niedziele i święta od 11-1. Dla Pań oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Lekarz - dentysta F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Lek - Dentysta B. Markus-Nusbaumowa

powróciła i przyjmuje w godz. 4-7, Piotrkowska 51, tel. 21-23

Lekarz - dentysta H. Jankowska-Liszczyowa

ordynuje od 9-11 i 3-7 Sienkiewicza 18

Lekarz - dentysta Jakób Rotenberg

Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79 II brama) tel. 64-24. Godz. przyjęć 9 r. - 7 w.

Lekarz - Dentysta O. Juljusz Olszaniecki

przyjmuje od godz. 11-2 pp. i 7-8 w. Wyłącznie usuwanie zębów. Cegielniana 57 tel. 61-40.

Starszy Felczer WACŁAW OSTROWSKI

Skwerowa 18, m. 1 Dojazd tramwajami № 2, 7, 8, 12. Przyjmuje w domu od 8-11 i od 2-6 wieczór

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorium wznosiła lekcje gry fortepianowej. Przyjmuje od 10-12 i od 2-5. Wschodnia 72, m. 19

Biegła Maszynistka

poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty „Maszynistka”

Rysownik tekstylny (Dessinateur)

Szkoly Artystyczn. Przemysłu w Krakowie poszukuje zajęcia stałego Łaskawe oferty pod „S. B.” do admin. Republiki. 3

BIURALISTA

z długoletnią praktyką w urzędach, obeznany dokładnie z biurowością i wszelkimi czynnościami w podobnym przedsiębiorstwie poszukuje odpowiedzialnego stanowiska. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „L. 100” w adm. „Republiki” 30

Pokój do wynajęcia

w centrum miasta - front III p. Piotrkowska 51, telefon 21-23.

Młody energiczny majster tkacki

(dessinator) ze znajomością księgowości fabrycznej poszukuje pracy, jako pomocnik. Wyższe wykształcenie. Łaskawe oferty do adm. „Republiki” sub. „Majster 300”

AGENT

do fabryki materiałów piśmiennych może się zgłosić „Urania” Zielona 15

Rury żebrowe ogrzewalne sprzedam.

Oferty pod „Rury”

Do wynajęcia

1 lub 2 frontowe pokoje skromnie umeblowane dla pań Objeżdżać od 1-szej do 5-ej po poł.

Andrzeja 43, mieszk. 13.

Dr. D. KAC

CEGIELNIANA 40. Choroby dzieci. Przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 w.



Nadeszły ŚNIEGOWCE
Tretorn szwedzkie damskie 31.00
Kwadrat ryskie „ 25.00
Gentleman „ 24.00
Pepege „ 20.00
Śniegowce dzieciinne Od Zł. 15.00

KALOSZE: Męskie, damskie i dzieciinne Skład śniegowców i kaloszy „FANTULIS”

w Łodzi, ul. Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej) Tel. 61-96



JAKĄ powinna być maszyna do pisania?
Obejrzyj zaraz
BAR-LOCK
WZOROWĄ ANGIELSKĄ MASZYNĘ
zyskasz doświadczenie, zaoszczędzisz pieniądze!
Jeneralny Zastępca na Polskę
Edward Telatycki
Łódź, Piotrkowska 48, tel. 10-63
Obejrzyj niezwłocznie, nie wahaj się, interes Twój tego wymaga!

Kupno i sprzedaż

Indian z wózkami sprzedam, wyjątkowa okazja. Włodarczyk, Chojny. Odyńca 42 od 6-ej wieczorem 5

Obuwie trwałe. damskie, bieliżna, manufaktura na raty. Nawrot 15. I piętro front 16

A Kupuję i sprzedaję różne meble i dywany futra maszyny do szycia oraz samowary, — placę najwyższe ceny Ch. Łaźnik, ul. Gdańska (Długa 44) tel. 62-56. Uwaga: Za ubrania męskie placę najwyższe ceny. 5

Sprzedam fortepian do obejrzenia od 5-tej do 7-ej pp Napiórkowskiego 30 m 10 I piętro

Sprzedam z powodzeniem sklep galanterji i konfekcji wraz z przyległym mieszkaniem w centrum miasta Gołówka po 10-12000 zł. Wadomość na miejscu L. K. Lausz Łódź Gdańska 12 róg Konstancyńskiej

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wyplatę, Piotrkowska 37 III wejście I piętro

NA WYPŁATE! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Na wyplatę! Białe płótno, firanki, kołdry, chustki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 29

Mieble do sprzedania w sypialni i kuchni, F. Walencikiewicz, Brzezińska № 65, m. 7 7

Kessa ogniowatwa do sprzedania. Wolbońska 4 u gos podarza 6

Powóz używany w dobrym stanie kupię Zgłoszenia Margules Gdańska 61 do 11 rano i 7 do 9 wiecz 16

Maszyna krawiecka do sprzedania Wólczńska 43 Benke 6

Lokale

Umeblowany pokój niedrogi z oświetleniem i opalem poszukujemy Oferty sub „M R”

Przyjmę 2 uczniów na stancję z utrzymaniem lub bez. Cena przystępna Kolska, Pomorska № 73. Zastać można od 2-6 6

Zakład fryzjerski (damski męski) przy Piotrkowskiej do sprzedania okazja. Oferty do „Republiki” sub „Interes”. 6

Pokój słoneczny umeblowany, elektrycznym oświetleniem przy rodzinie izraelskiej od zaraz do oddania Zeromskiego 77 m. 14. 6

Zamienię 3 pokoje i kuchnię w ołki przy Reymonta na 2 pokoje i kuchnię w północno-zachodniej części miasta Zgłoszenia sub „S.C.” 7

Pokój niemeblowany przy rodzinie z niekrepującym wejściem poszukuję bezdzietne młode małżeństwo. Oferty sub „H.C.” 7

Pokoju małego lub pomniejszenia poszukuję biuralistka. Oferty „Biuralistka 20” 6

Kawaler poszukuje pokoju z niekrepującym wejściem (od Kłaki schodowej) Oferty sub „Inżynier”. 7

Radnie umeblowany pokój do wynajęcia dla pana chrześcijanina Orla № 12 m 18

Pokój umeblowany oddaje Kiliński 30, m. 21. 6

Pokój do wynajęcia Nawrot 34 m 2

Poszukuje się pokojowca umeblowanego z niekrepującym wejściem na garconlerka Cena przedzakońm Obojętne Oferty do adm sub „Z M G”

Dwie siostry (izr) pracujące poszukują pokoju Oferty Wiktorya

Poszukuję freblanki wychowawczyni z dobrą referencją do 4-letniego chłopczyka. Nawrot 15 m. 6 od 3-4 pp

Młoda paniątka przyjmie posadę do dzieci. Znajomość szycia i haftu. Rekomendacje. Oferty pod „B H” 6

Poszukwana inteli gentna paniątka konywanie z wykształceniem co najmniej 7-klasowym do dwójga dzieci dziewczynka lat 9, chłopiec lat 4 Zgłoszenia Nr 23 do Klajman 5

Pracownik fryzjerski męski zdolny potrzebny Ziełna 5

Samodzielna bu chaltera z kilkuletnią praktyką biegle również w korespondencji poszukuje odpowiedniej posady, ewentualnie na godzinę. Oferty sub „E.P. 100” do adm. „Republiki” 6

Poszukuję panienki do 9-cio miesięcznego dziecka. Nowomiejska 22 od 3-4.

Młoda inteligentna izraelitka poszukuje kondycji do 1 lub 2 dzieci lat 4. Znajomość szycia. Oferty do adm. „Pilnej” 7

Inteligentna pa niątka poszukuje posady do towarzysza starszej pani, albo do dzieci na stałe, lub przychodnie, wymagania skromne. Wiadom ul. Jelenkiewicz od 8-10 do 1-ej.

Wykwalifikowana biuralistka ze znajomością buchalterji, pisania na maszynie i języka niemieckiego poszukowana - Oferty pod „D. P.” 6

Wykwalifikowane i falcowaczki, oraz dziewczęta do nauki znajdującej się w Drukarni Państwowej w Łodzi. ul. Piotrkowska 85

Dobra szwaczka poszukuje pracy po domach Łaskawe oferty do adm. Republiki dla „S.” 6

Wolna płatna posada praktykantki (z muzyką) przy zakładzie garconlerka Cena przedzakońm Oferty „15” 6

Uczeń praktykantki poszukuje praktyki technicy do Republiki pod J F 6

W 30 wykładach pod gwarancją wykluczającą wszelkie ryzyko, wyuczysz praktycznie na samodzielnym buchaltera-bilansistękę rzeczozn. z wykształceniem i kontrol syntakatu przemysłu. Niesamodzielnym indywidualnym instruktorem w sprawach buchalteryjnych, bilansowych i rewizyjnych. Przyjmie równoleż wykształcenie tych czynności Informacja: 6-8 wieczór. Piotrkowska 183. I p. 6

Student udziela ma tematki, lacy fizyki, języków Kilińskiego 96-3 na prawo, druga brama, godzina 6 30

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Narutowicza 40, m. 5, front, od g. 4-6 pp. 30

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji gry na fortepianie po bardzo niskiej cenie, lub narodowości „okli” metody ul. Piotrkowska 22 m. 18

Uczycielka udziela lekcji gry na fortepianie po bardzo niskiej cenie, lub narodowości „okli” metody ul. Piotrkowska 22 m. 18

Uczycielka udziela lekcji gry na fortepianie po bardzo niskiej cenie, lub narodowości „okli” metody ul. Piotrkowska 22 m. 18

Uczycielka udziela lekcji gry na fortepianie po bardzo niskiej cenie, lub narodowości „okli” metody ul. Piotrkowska 22 m. 18

Uczycielka udziela lekcji gry na fortepianie po bardzo niskiej cenie, lub narodowości „okli” metody ul. Piotrkowska 22 m. 18

Uczycielka udziela lekcji gry na fortepianie po bardzo niskiej cenie, lub narodowości „okli” metody ul. Piotrkowska 22 m. 18

Uczycielka udziela lekcji gry na fortepianie po bardzo niskiej cenie, lub narodowości „okli” metody ul. Piotrkowska 22 m. 18

Uczycielka udziela lekcji gry na fortepianie po bardzo niskiej cenie, lub narodowości „okli” metody ul. Piotrkowska 22 m. 18

Uczycielka udziela lekcji gry na fortepianie po bardzo niskiej cenie, lub narodowości „okli” metody ul. Piotrkowska 22 m. 18

Uczycielka udziela lekcji gry na fortepianie po bardzo niskiej cenie, lub narodowości „okli” metody ul. Piotrkowska 22 m. 18

Uczycielka udziela lekcji gry na fortepianie po bardzo niskiej cenie, lub narodowości „okli” metody ul. Piotrkowska 22 m. 18

Uczycielka udziela lekcji gry na fortepianie po bardzo niskiej cenie, lub narodowości „okli” metody ul. Piotrkowska 22 m. 18

Uczycielka udziela lekcji gry na fortepianie po bardzo niskiej cenie, lub narodowości „okli” metody ul. Piotrkowska 22 m. 18

Uczycielka udziela lekcji gry na fortepianie po bardzo niskiej cenie, lub narodowości „okli” metody ul. Piotrkowska 22 m. 18

Rozmaltę

Przyjmuję posadę z rodziny jedwabnej oraz reformy do reperacji. Poljudnicowa 30 Uwaga front 3 piętro m. 9. 7

Pończochy, ozka i dziury reperuję tanio Konstancyńska 33, m 11 30

Do powiększenia fabrykacji manufaktury bawełnianej potrzebny wspólnik z kapitałem 8000 zł. Oferty „L. S.” 5

Poszukuję Zwiro maszyn firmy Karol Hamel od 120-200-240 szpindli w dobrym stanie Oferty pod literą „Cwirnmaszyna 300” 6

Obiady i kolacje prywatne. Orla 23, m. 22.

Wspólnika z kapitałem 600-800 dolarów do przedsiębiorstwa poszukuję Oferty „Berz konkurencyjny”. 6

Współwłaściciel przedsiębiorstwa przemysłowego handlowego. lat 30 z braku znajomości pozna pannę samodzielną, inteligentną niebędącą matrym. Dyskretna zapewniona Oferty „Przyszłość” 6

Współwłaściciel przedsiębiorstwa przemysłowego handlowego. lat 30 z braku znajomości pozna pannę samodzielną, inteligentną niebędącą matrym. Dyskretna zapewniona Oferty „Przyszłość” 6

Z braku znajomości ci pragnę poznać pannę lub wdowę w celu twarżyskim Wyższe wykształcenie. Oferty z cieniem zaufaniem proszę składać do Republiki dla „Sołidnego i samotnego” 6

Zagubiono książkę Kasy Chojny w Łodzi na imię J. Tusmanek Piotrkowska 15

Bronisława Roman zgrabna księżeczka Kasy Chojny ul. 28 p. Strzelców Kantowskich.

Zagubiono dowód wojskowy wydany przez P. K. U. w Brzezynie na imię Józefa Małaniaka.

Helena Gralakówna nauczycielka w zgrabia księżeczka wydana przez gimnazjum A. Skrzyżkowskiej 123 Wólczanie 123 Zwrocić do kancelarii szkoły

Zegineła nadawca za № 4945 wydany w firmie Włocławskiej Manufaktury imię Jabłonskiego Franciszka

Dnia 3.XI zgubiłem kwit Nr. 2831 wydany w Banku Spółek Zakładowych Oddział Kwit ten unieważniam. Szeinhorn